

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna“). i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony. Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.	Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii: miesięcznie . . . 2 K 50 h. z dwukrotną . . . 3 K — h. kwartalnie . . . 7 „ 50 „ wysyłką . . . 9 „ — „ rocznie . . . 30 „ — „ pocztową . . . 36 „ — „ W Niemczech miesięcznie 4 K — h. W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „	Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustymi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.
--	--	--

Nr. 427.

Lwów, środa 13. grudnia 1911.

Rok 1.

Masowe aresztowania szpiegów rosyjskich.

Organizacja „ochrony“ w Galicji.

W listopadzie br. wpadła policja na trop podejrzanych indywiduali, kręcących się po Galicji, których zachowanie i tryb życia dawały dużo do myślenia. Policja, domyślając się w tym wypadku szpiegostwa na szeroką skalę, zachowywała się jak najdyskretniej, pozwalając ośmielić się rozmaitym ptaszkom, by ich potem przytrzymać wszystkich. Zebrawszy odpowiedni materiał, przystąpiono do aresztowań, które nastąpiły równocześnie w Brodach, Krakowie i Lwowie. Szereg rewizji przyniósł olbrzymi materiał obciążający, z którego skonstatowano, że ma się do czynienia z rozgałęzioną organizacją szpiegowską, pozostającą pod kierownictwem „ochrony“ warszawskiej.

Aresztowano od razu 10 osób, poczem nastąpiły dalsze aresztowania. Sprawę całą ujęła w swe ręce lwowska policja i lwowski sąd karny. Śledztwo prowadzi sędzia Zgóralski.

Dotąd skonstatowano, że ochrona warszawska przez swych agentów roztoczyła bardzo gęstą sieć szpiegowską nad Galicją. Posługiwano się w tym wypadku ludźmi o niższej inteligencji i robotnikami, a także młodymi inteligentami, których łatwo można było kupić.

Banda szpiegowska, zorganizowana doskonale, miała za zadanie tropienie politycznych emigrantów z caratu, sondowanie nastroju ludności wiejskiej odnośnie do zakusów rusofilskich w Galicji, a także w zakres działania tej organizacji wchodziło szpiegostwo wojskowe.

Dotąd aresztowane kilku ludzi ze sfer robotniczych, między nimi niejakiego Dreckiego, monter z Lwowa; z inteligencji aresztowano akademika Goca, pracującego ostatnio w Wydziale krajowym. Między aresztowanymi jest też pewna młoda kobieta, żona lekarza z Warszawy, która w aferze całej odgrywa jedną z najwybitniejszych ról.

Wszystkich aresztowanych sprowadzono do więzienia lwowskiego sądu karnego.

Na temat aresztowań krążą po Lwowie najrozmaitsze wersje, jak np. że aresztowano pewnego dygnitarza wojskowego rosyjskiego i 8 rosyjskich oficerów. Otóż pogłoska ta jest faktycznie tylko pogłoską, bo nikogo podobnego nie aresztowano.

Z postępem śledztwa przyniesiemy dalsze obszernie rewelacje w tej sprawie.

czenie posiedzenia komisji budżetowej przez co oczywiście także załatwienie związanego z terminem przedłożenia o regulacji Dunaju stało się niemożliwe.

Dyskusja nad prowizoryum budżetowym zostanie ukończona jutro, poczem nastąpi wybór członków delegacji. Posiedzenie piątkowe poświęcone będzie dyskusji nad referatem komisji kolejowej.

W dyskusji rząd oświadcza, że nie jest w stanie zgodzić się na żądanie wyznaczenia 38 milionów kor. celem polepszenia plac urzędników, że jednakowoż polepszenie plac kolejarzy jeszcze w ciągu bieżącego roku w drodze rozporządzeń zostanie przeprowadzone. Jeszcze na posiedzeniu piątkowym rozpocznie Izba pierwsze czytanie przedłożeń podatkowych aby je przekazać komisji finansowej, która obradować będzie także w styczniu.

Po mowie ministra skarbu.

Głosy prasy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wszystkie dzienniki poświęcają dziś artykuły wstępne wczorajszej mowie ministra skarbu Zaleskiego — oceniając ją bardzo życzliwie. „N. Fr. Presse“ pisze: W słowach ministra Zaleskiego była jakaś poważna prostota. Minister wyraził swe przekonanie, nie troszcząc się o najbliższe głosowanie w Izbie; odrzucając od siebie przeszłość dekadencją naszej polityki budżetowej. Minister finansów nie śmie hojnie szafować pieniędzmi, aby przewyciężyć kłopoty polityczne.

„N. W. Journal“ stwierdza, że minister Zaleski kompletuje w godny sposób szereg tęgich ministrów skarbu, którzy wyszli z Koła polskiego, jak Dunajewski, Korytowski i Biłliński.

„N. W. Journal“ zgodnie z innymi dziennikami podnosi, że mowa min. Zaleskiego wywołała wielkie wrażenie w Izbie i zasługuje pod tym względem na powszechną uwagę.

Apetyty rosną..

Coraz nowe pretensje o kanały.

Wiedeń. (Tel. wł.) Druga wspólna konferencja niemieckich posłów z krajów alpejskich w sprawie budowy dróg wodnych, odbędzie się dziś, o 3-ciej popołudniu.

Wczoraj odbyły się narady posłów styryjskich w tej sprawie, na których przeprowadzono debatę i wybrano komitet, złożony z 3-ech członków, mający wypracować program, który ma służyć za podstawę rokowań z rządem.

Posłowie śląscy odbyli wczoraj konferencję z ministrem robót publicznych Trnką i ministrem handlu Rösslerem i przedłożyli im życzenia w sprawie budowy dróg wodnych.

Koniec polsko-ruskich rokowań.

Jak już donieśliśmy w telegramach, rokowania, prowadzone między prezydiami klubu ruskiego i Koła polskiego, doznały przerwy; ze względu jednak na obecne kalendarium parlamentarne, należy raczej powiedzieć, że zostały zupełnie rozbite, na terenie wiedeńskim politycy obu narodowości nie będą bowiem mieli już sposobności w dalszym ciągu ich kontynuować.

Komentarzem do stanowiska klubu ruskiego jest artykuł wstępny w ostatnim „Dile“, które pisze, że im prędzej zostały rozwiązane marzenia, z temi rokowaniami związane, im prędzej skończyła się ta „nieszczera ze strony polskiej komedia“, tem lepiej. Politycy polscy bowiem zaaranżowali te rokowania, by niewiadomo po raz który już ponowić próby podejścia Rusinów na punkcie reformy wyborczej sejmowej. Tymczasem Rusini — oznajmia „Dilo“ — nie odstąpią ani na krok od żądania oznaczenia procentowego udziału mandatów ruskich, odpowiadającego sile i godności Rusinów. Tak było w Sejmie, tak było na posiedzeniach komisji i subkomitetu, tak też i w obecnych rokowaniach

To stanowisko Rusinów jest równoznaczne z zaprzeczeniem wszelkiego pojęcia „rokowań“. Przebieg konferencji wiedeńskich był poufny, niemniej przeto na podstawie tego głosu oficjalnego organu Narodowego komitetu wnioskować można, że Rusini nie mają zamiaru niczego opuścić ze swych znanych żądań.

Przedświąteczny „rozkład jazdy“.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pertraktacje, dotyczące się włoskiego fakultetu prawniczego, nie wydały na razie żadnego rezultatu. Faktem jest, że niemożliwe się stało zwołanie komisji budżetowej i że ze względu na obfitość programu prac, jakie plenum Izby ma załatwić jeszcze w sesji przedświątecznej, niema mowy o tem, aby komisja budżetowa odbyła jeszcze jakie posiedzenie. Projekt przeniesienia fakultetu włoskiego do Pragi wobec stanowczej opozycji Niemców i Włochów okazał się niewykonalny. Już samo formalne postawienie takiego wniosku w Izbie pociągnęłoby za sobą rozbięcie narodowego Związku.

Konwent seniorów uchwalił przeto odro-

Poseł dr. Dehmel wyłuszczył program, w myśl którego posłowie śląscy żądają od rządu 36 mil. kor. na rozpoczęcie rozmaitych robót wodnych.

Niemieccy posłowie z Karyntyi odbyli również konferencję w sprawie rekompensat za korzyści, które otrzymały inne kraje przez nowelę o budowie dróg wodnych. Wybrano komitet, w którego skład weszli pp. Dobbernig i Waldner. Komitet ten przedstawi rządowi żądania posłów karynckich.

Podkiejanie autonomii.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ze względu na głosowanie, które ma się odbyć jutro nad prowizoryum budżetowym i nad wnioskami, dotyczącymi przekazania 20 milionów dla funduszów krajowych celem polepszenia materialnego położenia nauczycieli, toczyły się wczoraj, jak donosi „Sozialdemokr. Korresp.“, rokowania pomiędzy stronnictwami, mające na celu usunięcie wątpliwości, podniesionych ze względów autonomistycznych.

W tym celu ma zostać zmieniony wniosek Seitza, a to w ten sposób, że do wniosku ma być wciągnięty ustęp, uwzględniający stanowisko autonomistyczne, że w sprawie nauczycieli kompetentne jest ustawodawstwo krajowe. Mimo to bardzo jest wątpliwe, czy rząd zgodzi się na ten wniosek.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

O cieśninę.

Lojalne stanowisko mocarstw.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Fr. Zeitung“ donosi z Konstantynopola: Porta otrzymała z Londynu i Paryża zapewnienie, że Anglia i Francya o rosyjskiej akcji mającej na celu otwarcie Dardanelów przedtem absolutnie nic nie wiedziały. Jeśli Turcyja może czynić zadość życzeniom Rosyi, to także Francya i Anglia zgodzą się na te życzenia. Gdyby jednakowoż Francya dla jakichkolwiek powodów odrzuciła rosyjskie propozycje, to wtedy także Anglia i Francya nie będą się starały nakłaniać Turcyji do zajęcia innego w tej sprawie stanowiska. Turcyja ma prawo sama stanowić o swych losach, a mocarstwa nie będą jej w tem przeszkadzały.

Polowanie na okręty.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokalanzeiger“ donosi z Rzymu, że włoski krążownik „Piemont“ skonstatował, iż w porcie suezkim znajduje się 5 okrętów tureckich wojennych i transportowych, wezwał przeto władzę portową, aby okręty te w przeciągu 24 godzin zostały z portu wydalone, gdyż w przeciwnym razie „Piemont“ musiałby te okręty ostizeliwać.

„Na wszelki wypadek“.

Kolonia. (Tel. wł.) Konstantynopolitański korespondent „Köln. Zeitung“, który odbył

przejażdżkę wzdłuż wybrzeży azyatyckich, donosi, że Turcyja z wielkim pośpiechem kończy obwarowanie przesmyku dardanelskiego, jakoteż wogóle swych wybrzeży. Wszystkie roboty techniczne, mające na celu podminowanie przesmyku, są już na ukończeniu.

Kronika z ostatniej chwili

Strajk lekarzy. Jak się dowiadujemy, żądania lekarzy, o których mówimy na innym miejscu (p. kronika) zostały przez Wydział krajowy przyjęte do jak najprzychylniejszego zbadania i załatwienia, wobec czego zapowiadany strajk nie przyjdzie do skutku.

Dudykiewicz contra Baczyński. Przed ławą przysięgłych miała się toczyć dziś rozprawa prasowa przeciw dr. Baczyńskiemu, którego oskarżał osobiście poseł Dudykiewicz.

Tło zajścia jest następujące: Po głośnym procesie ks. Dawydiaka przeciw Szustowi, ukazał się w „Dile“ z dnia 4. marca b. r. artykuł pod tytułem: „Zawodowi oszuści“, w którym zarzucono moskalofilom galicyjskim zawołanie się denuncyacją, oraz cały szereg innych conajmniej niezaszczytnych czynów. Wymieniony artykuł przypominał jeszcze proces Olgi Hrabar, a między innymi zawierał ustęp, w którym zarzucono p. Dudykiewiczowi, że on denuncyował przed wiedeńską policją profesora Milewskiego.

P. Dudykiewicz poczuł się obrażonym tym artykułem i wniósł skargę przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Dila“ drowi Wł. Baczyńskiemu.

Obronca dr. Starosolski podniósł na wstępie, że w danym wypadku nastąpiło t. zw. materialne zadawnienie, wobec czego zażądał odrzucenia skargi i niewinnienia dra Baczyńskiego.

Trybunał przychylił się do stanowiska obrońcy i ogłosił wyrok uniewinniający dra Baczyńskiego. Przeciw wyrokowi temu zgłosił p. Dudykiewicz zażalenie nieważności.

Nowe tereny wodonośne. Na ostatnim posiedzeniu komisji wodociągowej zawiadomil ref. r. Schneider, że nabyto już i objęto we faktyczne posiadanie od Bohlenbachów w Szkle i w Starzyskach grunta przestrzeni około 37 morgów, które uznano jako teren wodonośny, nadający się do zwiększenia wydajności wodociągów lwowskich.

Śmiertelne zaccadzenie. Albina Zuckerkandl, służąca u pp. Litwaków przy ul. św. Anny l. 15 piorąc dziś w nocy bieliznę swej pani, tak nieostrożnie obchodziła się z węglami, że uległa śmiertelnemu zaccadzeniu. Nie jest też wykluczone i samobójstwo, gdyż nie-szczęśliwa dziewczyna, zamknawszy szczelnie drzwi i okno praczkarni rozebrała się do kuszuli i usiadła w dużym baniaku, w bezpośrednim sąsiedztwie zatkanego pieca. W tej pozycji znaleziono ją też dziś rano, gdy przy pomocy ślusarza drzwi otwarto. Sprowadzony natychmiast lekarz stwierdził już tylko śmierć.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Telegraficzne kursy porannej giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 13. grudnia 1911. Dzień o górze 10:30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117.78, Renta majowa 91.20, Węgierska renta koronowa 90.40, Akcje kredytowe 651.50, Kredytowa wąż. 350.50, —, Bank anglo-austr. 326.—, Unionbank 627.—, Bankverein 541.50, Laenderbank 551.75, —, Kolej państw. 729.00, Lombardy 107.50, Elbeta —, Fabryka broni —, Akcje tytoń. 000.00 Alpiay 861.50, Rima Muraay 674.50, Praskie Towarzystwo żelazne 2697, Losy tureckie 239.25 Ruble 254.50, 4-proc. listy zast. Banku hipot. 92.25 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 98.90, 4-proc. gal. po. kraj. z 1893 92.90, 4-proc. listy zast. Banku kraj. 92.50, 56 listy Tow. kred. ziem. 91.95, 5-proc. Renta ros. z r. 1906, —, Akcje Banku hipot. —, Gal. Karp. Tow. naft. —, 4 i pół proc. Gal. Bank ziemski 91.90 Skoda 678.—.

Usposobienie: silne.

NADESLANE.

(Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi).

Doc. Dra Piaseckiego

Zakład gimnastyki leczniczej, ortopedyi i masażu. 1808

Ulica Trzeciego Maja 2.

Podziękowanie.

Za okazane nam z licznych stron objawy współczucia z powodu śmierci naszej Matki, względnie Babki ś. p. Wiktorji z Wiśniewskich Kocowskiej, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Mielec, 10. grudnia 1911.

1803

„RODZINA TYROWICZÓW“.

Po zamknięciu numeru.

O niedzielne zajęcia.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jedna z korespondentki lokalnych donosi, że rosyjski ambasador w Wiedniu Giers interweniował w ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie zajęć niedzielnych we Lwowie i postawił żądanie, aby władze kompetentne zbadały tę sprawę i starały się o ukaranie winnych.

Przesilenie w związku z reformą wojskową.

Budapeszt. (Tel. wł.) W kołach opozycyjnych z wielką uporczywością utrzymuje się pogłoska, że hr. Khuen nadal zamierza się podać do dymisji. Twierdzą mianowicie, że trudności w sprawie przedłożenia wojskowego są tak znaczne, iż hr. Khuen stracił chęć dalszego prowadzenia rządów.

Natomiast koła rządowe zapewniają, że premier węgierski nie tylko nie myśli o dymisji, ale przygotowuje energiczną walkę z opozycją po upływie terminu obecnego zawieszenia broni.

BAJECZNIE TANIO!

ubierać się można tylko w pierwszorzędnym magazynie ubiorów męskich i dziecińczych ::

Norberta Wandla

Lwów, Kopernika 1. 3.
(Gmach Assicurazioni Generali). 1398

Skład mebli

JOZEF KIRSCHNER PIOTR PILLER

zostaje z dniem 1-go stycznia 1912 roku przeniesiony do nowego lokalu

przy ulicy TEATRALNEJ liczbą 6.

naprzeciw głównej warty.

W lokalu przy placu TRYBUNALSKIM l. 1. URZĄDZA WYSPRZEDAŻ

Materiały
meblowe
Porcelany
Wywazy
Chłodniki
Koce

TAPETY

STORY DO OBIEN — POLECA KAJTANIEJ

J. Szydłowski

Lwów, Kopernika 1. 5.

Na politycznych trzęsawiskach.

II.

Wiedeń, 12. grudnia.

Rezolucje, które hr. Skarbek postawił na początku czwartkowego posiedzenia, stały się punktem wyjścia dla dyskusji politycznej, o którą wszechpolscy parlamentarzyści tak uporczywie się dopominali. Dyskusja ta miała być oskarżeniem „nienarodowej” polityki dra Bilińskiego, miała zadokumentować, że jedynie wszechpolskie stronnictwo w Kole polskiem zabiega z pieczołowitością o interesy narodowe i kraju naszego.

Tymczasem... Koło Polskie przez wywody większości mowców ujawniło swą polityczną dojrzałość.

W rzędzie owych 7 głosów, jakie się oświadczyły za rezolucją hr. Skarbka, nie znajdowały się ani głosy kilku posłów „radikalnych”, ani też tych „dzikich”, na których wszechpolacy z pewnością liczyli.

Nie znajdował się także między nimi głos hospitantów grupy wszechpolskiej, który tym razem okazał dość bystrości i nie zaakceptował wniosku hr. Skarbka.

Hr. Skarbek sformułował swój wniosek sprytnie. Pojawily się w nim poszczególne punkta, które zawsze posiadają dużo popularności, a zaprawione jeszcze były pewną dozą popularnych frazesów, w których raz po raz powtarzały się określenia takie, jak „miłość ojczyzny”, „interes narodowy”, „narodowe prawa” itd.

Przecież Koło nie dało się skierować na drogę politycznej „poprawy”, wskazaną przez hr. Skarbka i na rezolucję wszechpolaków odpowiedział manifestem, który zawiera w swej

całości polską myśl polityczną w zaborze austriackim.

Przecież Koło nie zaakceptowało zarzutów wszechpolskich przeciwko prezesowi Bilińskiemu, którego politykę grupa ta „nie w zupełności podziela” i na którą „niezupełnie się zgadza”; przeważająca większość Koła rozumiała, iż krytyka, wystosowana pod adresem regimentarza, jest krytyką polityki całego Koła.

Dyskusja czwartkowa toczyła się i nad rezolucją wszechpolską i nad manifestem. — Mowcy większości podnosili słusznie, że w uzasadnieniu swej rezolucji hr. Skarbek odniósł się tylko do kilku nieinteligentnie zrozumianych zwrotów w mowie budżetowej przez Bilińskiego, że zaś nie było to uzasadnienie i nie może być krytyką ducha, panującego w Kole. Reprezentacja większości podkreśliła, że wszechpolacy przeciwstawili programowi Koła kilka tylko wrywków i że upierając się przy swej rezolucji, okazali, jak bardzo są ubodzy i de o w o.

Posłowie narodowo-demokratyczni nie śmieli głosować przeciw manifestowi i od głosowania jedynie się wstrzymali. Tem samym opinia kraju może konstataować, iż całe Koło oświadczyło się za polityką tego Koła, która jest wypadkową enuncjacji prez. Bilińskiego. Zzaakceptowało zaś Koło tę politykę nie tylko głosami konserwatystów, ale i głosami ludowców i polskich demokratów i głosami tych posłów, którzy do żadnej z grup Koła nie należą.

O pierwszym punkcie rezolucji hr. Skarbka, zaznaczającym, iż Koło nie może identyfikować interesów swych z interesami Austrii — niema nawet co mówić. Wszechpolacy żadnego materialnego ani moralnego dowodu na poparcie swego twierdzenia, iż dr. Biliński jako prezes Koła stanął na stanowisku wyłącznie austriackim, nie przynieśli.

Nie pomogą najdowolniejsze interpretacje i trawestacje mowy prezesa Koła w dyskusji budżetowej. I regimentarz i członkowie Koła niejednokrotnie na posiedzeniach Izby poselskiej w najpoważniejszych dyskusjach podkreślali narodowy charakter polityki naszej reprezentacji, a nie dłużej jak wczoraj przy generalnej debacie budżetowej usłyszeliśmy z ust p. Jaworskiego oświadczenie, że Koło, spełniając swe obowiązki wobec dynastji i państwa, przez chwilę nie zapomniało o swych pierwszych obowiązkach narodowych.

Drugi punkt rezolucji wszechpolskiego wiceprezesa Koła zawierał zastrzeżenie przeciw polityce zagranicznej monarchji. Jest on dowodem, że hr. Skarbek właściwie nie orientuje się dobrze w sytuacji odnośnie do polityki zewnętrznej. Wytrawny polityk będzie się liczył zawsze z istniejącymi stosunkami.

Koło nie entuzjazmowało się nigdy trójprzymierzem. Są kombinacje polityczne, któreby mu były sympatyczniejsze. A jednak musi się Koło dostosować do konieczności rozwoju politycznego, musi się liczyć z koniecznością „Dreibundu”.

Z programowego wywodu prezesa Koła przemawiał rozum polityczny, a że kwestya stosunku do „Dreibundu” nie jest znowu tak bardzo zawiła, świadczy choćby fakt, że prezes Biliński w delegacjach przeszłorocznych wypowiedział się o niej jasno i zrozumiale.

Rezolucja hr. Skarbka racyfikała się poza-tem zająć potrzebami ludności polskiej na Śląsku. Z gestem konkwisidatora, który nowe tory dla polskiej polityki wytrzebił, przemawiał o tem p. Skarbek. Weszło to już w prawo zwyczajowe, iż wszechpolacy każdą myśl narodową za swoją jedynie podać muszą, że popularniejsze kwestye przez kogo innego i to często już omawiane, powtarzają wszechpolacy

Maryja Kornecka

1712

Lwów, ul. Halicka 21, (klinika lalek).

Wspaniałe lalki. ■ Zabawki. ■ Gry towarzyskie. ■ Galanterya.

Wybór wielki. — Ceny bardzo niskie.

Prawa przedruku oraz tłómaczenia na wszystkie języki zastrzeżone.

11)

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI

MOCNY CZŁOWIEK.

POWIEŚĆ.

Ucichła.

Szli długo obok siebie w milczeniu.

— Panie, panie — szepnęła błagalnie.

— Mów mi ty.

— Nie mogę, jesteś zbyt dla mnie wielki i święty...

— Jeszcze nie.

— Panie!

— Cicho, cicho... Górski zasluchał się w siebie.

Nagle zmiarkował, że szła pokorna i wystraszona kilka kroków za nim.

— Chodź tu ze mną. Wziął jej rękę i wsunął ją pod swoje ramię.

— A jednak nie zdołał mi duszy zniszczyć, — mówiła szybko i namiętnie. — Wszystkimi siłami pracowałam nademną, by zrobić ze mnie ostatnią ładacnicę — spijał mnie, bił, kopał, pastwił się nademną — ale tyś stał za-

wsze przed moimi oczyma święty swą niezmierną dobrocią, czysty, niepokalany — schwyła go nagle za rękę i przycisnęła do rozpalonych ust...

— Daj spokój, Górski szarpnął ręką i wstuchiwał się w głuchą ciszę swej duszy.

Ale silniej jeszcze uczepliła się jego ramienia.

— Uwolnij mnie od niego! Błagam — zaklinam cię. Ty jeden to zdołasz zrobić — on się ciebie boi — on ustawicznie o tobie majaczy — ja będę ci służyć, jak najwierniejsza służka — niczego od ciebie nie chcę, tylko pozwól, bym mogła być przy tobie. — Mówił mi, że pan chory — on cieszy się, żeś pan chory — będę pana pielęgnować — daj mi pan to największe szczęście, jakie mnie spotkać może...

Górski zdawał się nie słyszeć.

— Pan nie wie, co to za rozkosz będzie dla mnie, panu służyć — i pan, pan taki dobry, taką radość będzie panu sprawiało, jak się rany mej duszy poczną zablizniać, jak — jak — jak to wszystko wróci, czem byłam, zaczem go poznałam — tego złego szatana — jak — jak...

Plątała się, powtarzała jedno i to samo w kółko, a nagle zamilkła i spojrzała uważnie na Górskiego.

— Panie?

— Co?

— Pan może myśli, że ja pijana? Nie, nie — widzisz, zaciągnęli mi do knajpy — jakąś tajemniczą stypę pogrzebową chcieli urządzić — ja się wymknęłam, uciekłam — taki mnie wtyd, takie obrzydzenie — taki wstręt ogarnął, duszę chciałam ze siebie wyrwać, rzucić sobie pod nogi, spluć, strącić — i wtedy ciebie ujrzałam i powlokłam się za tobą cicho i pokornie, czekając, aż mnie spostrzeżesz...

Górski przystanął, spojrzał na nią długo i przenikliwie.

— A może on cię wystąpi?

— Kto — kto? — Spojrzała na niego zdumiona.

Górski patrzył jej długo w zdumione, wystraszone oczy, potem cicho pocałował jej rękę i szepnął:

— Niech pani wybaczy.

— Co — co?

— Nie, moje dziecko, tu niedaleko jest mała kawiarnia. Cicho tam i zacisznie — ja mam jeszcze parę godzin czasu...

(C. d. n.).

Alfons Uwierca

LWÓW, PLAC HALICKI 14.

Już nadeszły na sezon jesienno-zimowy modne

wełny i jedwabie na suknie, kosyfomy i bluzki damskie. — Halki, szyfony i płótna. — Olbrzymi wybór. Ceny fabryczne. Próbkę wysyła się franco.

Specjalność! Czarne wełny z fabryk francuskich.

412

ubierając je w swoją narodowo-demokratyczną etykietę. Tak samo ma się też sprawa i ze szkołą śląską, odnośnie do której jeszcze przed rezolucją hr. Skarbka dr. Biliński złożył prezydentowi ministrów hr. Stürgkhowi oświadczenie, iż od spełnienia życzeń Ślązaków Koło czyni zależnym swe stanowisko wobec rządu.

A więc nie było potrzeby wtrącania tu przysłowiowych „czterech groszy wszechpolskich”. W przemówieniu swym w debacie czwartkowej p. German słusznie zauważył, iż Koło nie może uznać stanowiska jednego odłam, jako jedynie myślącego po polsku, nie może uznać wywołania wrażenia, jakoby ten jeden odłam zmuszał Koło do takiego sposobu myślenia. Bo nikomu nie wolno uważać się za lepszego Polaka, nikomu nie wolno innego podejrzewać, że jest gorszym Polakiem. My — powiedział p. German — tworzymy większość w Kole polskiem i nie pozwolimy, aby się ktoś miał za lepszego od nas Polaka.

Co na to wszechpolacy?

Dyskusja czwartkowa trafiła im do przekonania, jednakże w tym kierunku, iż przebieg jej i traktowanie manifestu uważają za rewokację dotychczasowej polityki Koła, że oznaczają one solidaryzowanie się dzisiejszej większości z polityką frakcji wszechpolskiej...

Epilog skandalu.

Paryż, 9 grudnia.

Oryginalna korespondencja „Gazety Wieczornej”.

Skandal Curie—Langevin dobiega swego końca. Jak wiadomo czytelnikom „Gaz. Wiecz.”,

Z muzyki.

„Cyganerya” należy do oper najbardziej u nas lubianych, a predylekcyja ta chwali się naszej publiczności. Utwór ten jest bowiem niewątpliwie arcydziełem Pucciniego; daleki od zbytniej i przez to przykryj realistyki (czy czasem nie brutalności?) „Toski”, nawet w drugim, ruchliwym i zgiekłym akcie, podaje on, niby wiązanka wonnych kwiatów, jedną za drugą przesłuchane melodie, pełne poezyi, wdzięku i uczucia. Dla każdej sytuacji trafia kompozytor odpowiedni ton, a pomimo świetnej iście charakterystyki, nie przestaje być nigdzie wykwiśniętym. Nawet ostatnia, tragiczna chwila, odmalowana jest z przedziwną dyskrecją: niema tu gwałtu i hałasu, jak przy strzelaniu w „Tosce”, a pomimo to wrażenie jest bez porównania większe i głębsze. Do równej wysokości uczucia nie wzniósł się Puccini już nigdy później — przynajmniej dotychczas.

Wykonanie dzieła zachowało i dzisiaj jeszcze po części piękne tradycje pierwszych przedstawień, sięgających najszczęśliwszej ery naszej opery. Doskonała Mimi p. Bohussowej nie wiele ustępuje pierwszej owej kreacji, chociaż głos nie brzmi już tak pięknie i świeżo, jak wówczas. Pan Mann, jako Rudolf, miał, wobec tego, zadanie nie łatwe. Wywiązał się z niego z powodzeniem, dostroił szczęśliwie do lirycznego tonu partyi, a staranną grą i śpiewem zyskał zasłużone uznanie.

W partyi Collin'a debiutował p. Mutzlinger. Wybór tej właśnie partyi na debiut dla początkującego artysty, uważam za bardzo trafny. Nie przedstawia ona zbytnich trudno-

ści ani w grze, ani w śpiewie, nie wymaga forsory głosowej, przytem jest postać ta, z czwórki cyganów-artystów, może najsympatyczniejsza. O ile sędzić można z pierwszego występu, posiada p. Mutzlinger wcale ładny i dobrze wyszkolony materiał głosowy — główny swój numer, aryjkę do płaszca (swoją drogą istny klejnocik łzami zalewającego się humoru) odśpiewał tem efektowniej, że skromnie, bez chęci wysunięcia się na pierwszy plan i wkładanie w rzecz jakichś efektów, którychby nie zniosła.

Wieczór sonatowy pp. Melcera i Kochańskiego zapełnił po brzegi salę towarzystwa muzycznego. Doskonała ta — jak rzadko — zgrana dwójka artystów poświęciła go wyłącznie Beethovenowi. Nie mogę wprawdzie powiedzieć, by wykonanie pierwszej sonaty (g-dur) wzbudziło mój zachwyt. Przedewszystkiem zdaje mi się, że tempo pierwszej części wzięte było za szybko. Ale w tem mogę się mylić. Sądzę natomiast, że nie mylę się, jeżeli zauważę, że rzecz odegrana była zbyt nerwowo, tak, że pierwsze zaraz pasażyki brzmiały nie dość okrągło i wyraziście, niektóre zaś miejsca końcowego kozaka prawie chaotycznie.

Ale wszystko powetowała Kreutzerowska sonata, zwłaszcza jej pierwsza część. Koncertanci grali ją z takim rozmachem, tak płomiennie, że słuchało się jej jakby rzeczy nowej, nawet jeżeli słyszało się ją już niejednokrotnie we wzorowym wykonaniu. Gdyby ucho działo powtarzać na koncercie całą tak wielką część sonaty, przyjęłoby to z pewnością z wdzięcznością, nawet za cenę skrócenia reszty programu, swoją drogą bardzo pięknie wykonanej.

Beethovenowi również poświęcony był

szutki francuskiej, jakkowiek dużo zawdzięczają teje sztuce, nauce i kulturze francuskiej Miecznikow oddał kolosalne usługi całej ludzkości, w pierwszym zaś rządzie Rzeczypospolitej, która najwcześniej i najobficiej zaczęła korzystać z jego pracy i poświęceń. Tak samo ma się sprawa z panią Curie. Byłoby znowu z naszej strony przestępstwem, gdybyśmy nie oddali należnego hołdu narodowi francuskiemu, który nie żałuje pieniędzy, wysiłków i szlachetnej dobrej woli, aby wszystkim, bez różnicy narodowości, wyznania, płci, pracę na polu naukowym i artystycznym umożliwić.

Przysłowiowe bogactwo Francji, znana decentralizacyja kapitałów pośród całej ludności (każdy „episyer” ma swoje kilkanaście tysięcy w kasie oszczędności, każdy hotelarz ma swoje dobrze procentujące akcje etc), ma swoje źródło również w gromadnem zwiedzaniu Francji przez narody całego świata. Pod tym względem Paryż nie ma konkurentów! Miliony turystów przeciągają przez Francję we wszystkich porach roku i we wszystkich porach roku zostawiają w niej miliony franków. A Francuz zna doskonale sztukę ogołocenia z portfela każdego przejeźdnego cudzoziemca, choćby nie wiem jak był skąpym.

To też stwierdzić należy, że impreza pp. Daudet-Terry-Drumont miała całkiem co innego na celu: zdyfamować usirój republikański i — o co najbardziej im chodziło — nauczanie świeckie. Dlatego właśnie imprezie swojej dali nazwę scandale de la Sorbonne. Ale — nastąpiło poronienie w samym zarodku. Wracając do sprawy p. Curie — już więcej do niej wracać nie będziemy — wyjaśnia-

wczorajszy koncert „Lutni”. Główną część programu stanowiła „Missa solemnis” w C, na sola, chór i orkiestrę. Wiadomo, że Beethoven nie wiele pisał dla Kościoła. Ale geniusz jest w domu wszędzie. Wprawdzie msza w C Beethovena nie dorównuje późniejszej jego w D (op. 123), niema w niej tej subiektywności i tego ogromnego założenia, które z późniejszej jej siostry czyni coś jedyne w swoim rodzaju, po dziś dzień niedoścignionego, osobistą jego modlitwę, rozmowę tego wielkiego samotnika z Panem Zastępów:

„Z Tobą ja gadam, co królujesz w niebie...”

Atoli i w tem dziele, skromniejszym już pod względem środków technicznych, znajdują się miejsca o wielkiej potędze i głębokiem natchnieniu, a obok tego znów inne, o śpiewie tak przezystym i rzewnym (cudowne „Benedictus!”), że śmiało postawić je można obok najszczęśliwszych inwencji arcymistrza.

Rzecz tej miary nie łatwa jest do wykonania dla śpiewaków niezawodowych. Nie było ono też równomierne, ale w całości nie chybiło wrażenia pod batutą p. Cetwińskiego, tyle zasłużonego dyrygenta „Lutni”. Zadanie byłoby miało niewątpliwie znacznie ułatwione, gdyby solistów swoich i chóry, nad którymi widocznie w rzeczy tej wiele pracował, mógł był oprzeć o orkiestrę, brzmiącą pełniej i chociażby trochę wykwiśnij, aniżeli towarzysząca orkiestra wojskowa.

—n—n



Na Gwiazdkę!

Śliczne fartuszki, kołnierzyki i żaboty, rękawiczki, poń zoehy, kamizaszki i woalki, doskonała bielizna damska i męska, chusteczki, szale i szalik jedwabne, torebki skórzane — poleca

MALCIA BLAUSTEIN
Lwów, Wałowa 11. 1784

Niespodzianki na św. Mikołaja i Gwiazdkę
przyjęte są w wielu domach, jednak często kupujący nie zważają na praktyczność podarków, nabytych za drogi pieniądz. Jedynym podarkiem, stanowiącym w domu przyjemną odmianę, jest ulepszone gramofon z marką „aniołek piszący”. W chwilach smutku spędza zły humor, rozwesela starych i młodych, zastępuje muzykę każdego rodzaju i stał się ten gramofon punktem niezbędnym sprzętem w gospodarstwie domowym. Niech więc nikt przy zbliżającym się Mikołaju nie omini sposobności zakupu ulepszonego gramofonu z marką „aniołek piszący” u wyłącznego zastępcy na Galicyę i Bukowinę

Józefa Wekslera
LWÓW KRAKÓW
UL. SYKSTUSKA 2 UL. FLORYAŃSKA 23
telef. 1560. filia. Grodzka 71, tel. 1241.
Ogromny wybór płyt zawsze na składzie.
Cenniki wysłać się darmo i opłatnie! Ulgi w spłatach ratalnych!

my, jak się ona zakończyła, ewentualnie, jak się zakończy.

Otóż przedewszystkiem miał odbyć się proces sądowy z udziałem takich obrońców, jak: Poincaré i Millerand, i takich świadków, jak byli ministrowie, profesorowie etc. A więc procesu nie będzie. Dzięki usiłowaniom obrońców obu stron jest nadzieja zakończenia skandalu drogą polubowną. Warunki tego zakończenia są następujące:

1) Zarówno pan, jak i pani Langevin, dołożą wszelkich starań, aby w krótkim czasie uzyskać separację, na którą obie strony już się zgodziły (przypominamy, że początkowo pani Langevin nie chciała słyszeć o separacji).

2) Czoro dzieci państwa Langevin pozostaną przy matce; wyznaczone będą odpowiednie godziny i dni, kiedy będą mogły komnikować się z ojcem.

3) Pani Langevin otrzymywać będzie odpowiednią sumę pieniędzy, pensję miesięczną; wysokość jej już została określona i zaakceptowaną przez małżonków.

4) Pani Langevin zrzeka się raz na zawsze prawa pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej swego b. męża lub p. Curie.

Oto są warunki „umowy”. Domyśleć się mamy prawo, że p. Langevin żałuje swego postępków.

Paryż zajmuje się w tej chwili pytaniem, czy kandydatura p. Curie znajdzie się w tym roku na wokandzie Instytutu. Ja przypuszczam, że p. Curie sama ją cennie i poczeka do przyszłego roku.

Z.

Sprawy miejskie.

Z prac komisji plantacyjnej.

Komisja plantacyjna Rady miejskiej odbyła w poniedziałek posiedzenie w sprawie budżetu plantacyjnego na r. 1912. Do uchwały nie przyszło żadnych, gdyż postanowiono wstrzymać się z niemi, aż do obecności prof. Ciesielskiego. Na razie zwrócono uwagę, że w budżecie plantacyjnym na rok 1912 w kwocie 125.165 kor. mieści się wiele pozycji nie należących ściśle do wydatków plantacyjnych. Tak n. p. pomieszczono tam 278 K, które gmina płaci metropolii grecko-kat. za używanie placu św. Jura; 700 K na utrzymanie porządku w parku w Brzuchowicach; 570 K na utrzymanie zupełnie niepotrzebnych niedźwiedzi na placu wystawowym, z których tylko ten jest pożytek, że jeden z dozorców ma obecnie proces karny, z powodu podrapania dziecka przez niedźwiedzia; 500 K na utrzymanie ogródków szkolnych; 1000 K na uporządkowanie placu wystawowego po jarmarku, (co powinien był zrobić sam Komitet jarmarku i na co nawet miał złożyć kaucję); 100 K na wazoniki z kwiatami dla dziatwy szkolnej, wreszcie 11.500 K na zmiany na placu Bernardyńskim z powodu rozszerzenia dojazdu do hali targowej, połączone z wybrukowaniem.

W ten sposób wydatek plantacyjny podwyższono szlucnie o 14.648 K.

KRONIKA

Złodziej. (Obrazek z sekcji III-iej). Jest to młody, siedmioletni chłopiec o twarzy sympatycznej, inteligentnej, ubrany porządnie w futrzaną kurtkę, brązowe spodnie i wysokie, starannie wyczyszczone buty. Został aresztowany za kradzież worka węgla. Widać jednak, że wcale nie bierze tego seryo, gdyż uśmiecha się zyczliwie i przyjaźnie do sędziego i do całego otoczenia. Uważa całą sprawę za dosyć zaba-

wną pomyłkę, która natychmiast się wyjaśni. Dlatego z wielką niecierpliwością czeka wezwania, by go raz wreszcie puszczone na wolność.

Po zwykłych, przedwstępnych formalnościach z których okazuje się, że aresztowany jest woźnicą w jakiejś firmie, sędzia każe mu opowiedzieć przebieg zajścia.

— Szedłem rano do roboty z innymi furmanami, gdy zobaczyłem po drugiej stronie ulicy na chodniku leżący worek węgla. Równocześnie nadszedł kapral policyjny, skinął na mnie, i kazał mi worek zanieść na inspekcję, mówiąc, że mi pan komisarz za to zapłaci. Ponieważ droga na inspekcję była daleka, przeto po spełnieniu polecenia policyjanta, zwróciłem się do pana komisarza z prośbą o wynagrodzenie. Wtedy pan komisarz rozżłościł się i krzyknął: „Pewnie ten worek ukradłeś, zaprowadzić go do aresztu!”

Zaledwie dostrzegalny, ironiczny uśmiech wykwiła na wargach sędziego.

— Za kradzież worka węgla sąd skazuje cię na 3 dni aresztu. Uwzględnia przytem okoliczność, że oskarżony nigdy jeszcze nie był karany.

Patrzę w tej chwili na twarz zasądanego. Dawny uśmiech nie znikł z niej; ale pod wpływem nieoczekiwanego wyroku zmartwiał, jakby skamieniał i zamienił się w jakiś dziwny, rzeźby nawet można, pocieszny grymas. Aresztant próbuje się jeszcze bronić, ale po zapadnięciu wyroku wszelka obrona jest już niedopuszczalna. Świadkowie, na których położuje się zasądzone, również są zbyteczni. Raz, że zawezwanie ich przed sąd przeciągnęłoby całą sprawę, a powtóre, że policyjant i komisarz są tu jedynie miarodajnymi.

Wędruje tedy chłopiec do aresztów. Na przyszłość będzie już należał do „notowanych”, będzie miał ustaloną markę w sądzie i na policyi.

Kalendarzyk:

Dziś w środę (13. grudnia): rz.-kat. Eucyi i Otylii. Gr.-kat. Andrzeja Ap. Wschód słońca o godz. 7:15 rano, zachód o godz. 3:23 popołudniu.

Repertuar teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w środę, 13. grudnia po raz 2 „Straceńcy”, dramat w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego.

Repertuar Teatru Nowego.

We czwartek „Panny na wydaniu”, wodewil w 4 aktach.

W piątek „Panny na wydaniu”, wodewil w 4 akt.

Repertuar gal. biura koncert. M. Türka.

13. grudnia. Pablo Casals, wiolonczelista.

Zakopane (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny. 1592

Powszechne wykłady uniwersyteckie. We czwartek dnia 14 bm. prof. uniwersyteckiego dr. J. Siemiradzki: „Przyroda i ludzie Ameryki poł. (z obraz. świetl.). Zakł. fizyczny uniwersyteckiego ul. Długosza 8. Pocz. o godz. 7. — Prof. gimn. dr. S. Hommé: „Zasady stenografii polskiej” cz. I. Zakł. chem. uniwersyteckiego ul. Długosza 6. Pocz. o godz. 8.

Z Kasy na miejskiego. W sobotę 16 grudnia br. tombola przedświąteczna i koncert muzyki wojskowej. Pocz. o godz. 8 wieczór.

„Cercle français” nrządza w sobotę 16 bm. w lokalu przy pl. Dąbrowskiego 1. 7, II p. wieczór muzykalno-wokalny, na którym p. R. Brandesówna odczyta po francusku: „La Légende de Psyché”. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp 50 h.

Z Tow. Rygorozantów. We czwartek dnia 14 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w czytelni żyd. Domu Akad. poufne zebranie członków Tow. Rygorozantów.

Organizacja narodowa obywateli 6 okręgu urządza, jak corocznie, Gwiazdkę okręgową dla 100 najbiedniejszych dzieci polskich na Trzech Króli — i prosi obywateli okręgu 6 o nadsyłanie starych ubrań, bielizny, obuwia i zabawek do lokalu O. N. 6 przy ul. Nabieciańska 1. 3, parter.

Grożba strajku lekarzy szpitalnych.

— Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się o silnem wzburzeniu, jakie panuje wśród lekarzy szpitali krajowych: lwowskiego i krakowskiego. Czytelnicy nasi znają już postulaty,

postawione przez lekarzy szpitalnych w memoryale, wystosowanym do Wydziału krajowego. Spełnienie tych żądań bardzo skromnych, dotyczących poprawy bytu materyjalnego i polepszenia warunków pracy, zrównałoby położenie lekarzy naszych szpitali z położeniem lekarzy innych szpitali austriackich.

Na memoryał odpowiedział p. dr. Bernardzikowski, szef departamentu sanitarnego, deputacyi, która się u niego przed kilku dniami zjawiała, w sposób wymijający, tak, iż właściwie lekarze nie wiedzą, z czem Wydział krajowy przyjdzie na Sejm, muszą zaś wiedzieć, jakie propozycje Wydział krajowy przedstawi Izbie. Leży to także w interesie Wydziału krajowego, gdyż wśród lekarzy panuje tak wielkie rozgoryczenie, że ewentualnie niezadowolające spełnienie ich życzeń może spowodować strajk, w skutkach swoich bardzo groźny. Na zgromadzeniu, które się przed kilku dniami odbyło, postanowili lekarze szpitalni z dniem 1. stycznia zaprzestać pracy w szpitalach, o ile do tego czasu Wydział krajowy nie uwzględni żądań lekarzy.

Koła lekarskie są przekonane, że Wydział krajowy, który w tak obywatelski sposób postąpił z swymi urzędnikami, i w tym wypadku nie dopuści do ostateczności. W każdym razie w tych dniach nastąpi rozstrzygnięcie.

Dowierzenie szybu. (Tel. wł.). Z Borysławia donoszą nam: Szyb „Sarmacya 1” (Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego) w Tustanowicach, na Dąbrowie, został dowiercony w głębokości 1251 metrów, 8 wagonów dziennie. Ropa nie płynie sama, dobywa się jej tłokiem. Krążące wiadomości o większej produkcji nie polegają na prawdzie.

„Teatr Nowy”. Dziś ostatnie przedstawienie dziecięcej opery włoskiej, cieszącej się wielkiem powodzeniem. Daną będzie opera 3-aktowa „Cyrulik Sewilski”. Jutro pierwszy występ C. Danielewskiego „Panna na wydaniu”. Próby odbywają się pod osobistym kierunkiem samego autora, misternie dozorującego roboty artystów, biorących udział w doskonałych wodewilach, z których jeden będący obecnie w cenzurze, pozna cały Lwów. Wodewil ten będzie ostatnią premierą „Teatru Nowego”, który stanowczo z początkiem stycznia wyjeżdża na (tourne artystyczne) po wschodniej Galicji i Rosji. Teatr pożegna Lwów w Sylwestra czarodziejskim bałem maskowym z programem tak obfitym, że trudno go będzie pomieścić w afiszach. Współdziałal przyrzekły najwybitniejsze siły literacko-artystyczne — a piękne panie w rolach gospodyń dodadzą blasku i okazałości.

Co będzie ze śniegiem? Jak się dowiadujemy, upadł już podobno projekt uprzątnięcia śniegu tramwajami w nocy, jako zbyt kosztowny. Obecnie mówi się o wywożeniu śniegu wozami, biegnącymi po szynach, a zaprzęgniętymi w konie, które już teraz czekają swego przeznaczenia. Otwory nad Pełtwią już wybito. Ze względu na to jednak, że są one dosyć obszerne, nasuwają się wątpliwości, czy niezbyt gruba blacha żebrowana, (taka sama, jaką pokrywają otwory kanałowe na chodnikach) której użyto do ich pokrycia, wytrzyma ciężar zwykłego, dobrze wyładowanego wozu, nie mówiąc już o automobilach ciężarowych.

Jeszcze sprostowanie p. Tennera. Nasz sprawozdawca sądowy wręczył nam następujące oświadczenie:

We wczorajszym numerze „Gazety Wieczornej” zamieścił p. Tenner, generalny obrońca we wszystkich sprawach, dotyczących milionowego spadku po hr. Wolańskim, sprostowanie ustępu sprawozdania z rozprawy przeciw Beluchowskiemu i tow. umieszczonego w „Gaz.

T. WYGNANIEC I SP.

FABRYKA KONSTRUKCYI ŻELAZNYCH

LWÓW
PLAC BEMA L. 3.

Telefon 1705. 1387

Wykonuje mosty żelazne, kolejowe, wkładki, całkowite hale żelazne, podciąg, słupy, dachy, stropy, wieże i kopuły, okna, świetlnie, schody wszelkich typów, wyciągi towarowe.

Na drzewko

kompletne kolekcje praktycznie i gustownie zestawione z ciast, cukrów, pierników po K 5-50. K 7-50, K 10- —, K 12-50 opłatnie do każdej stacyi pocztowej, poleca parowa fabryka biszkoptów, pierników i cukrów. Stanisław Gurgul, ces. król. dostawca Dworu w Jarosławiu,

Wielki wybór mikołajków, miodowników, biszkoptów.

Szczególne cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie.

Wiecz.” z dnia 7. b. m. Ustęp ten brzmi: „...wnosi (dr. Tenner) na przesłuchanie dra Głębińskiego na okoliczność, że jako prezes Koła polskiego interweniował wprawdzie w tej sprawie, ale nie dla innych względów, jak tylko dlatego, by nie dopuścić do dyskusji nad sprawą Wolańscy-Boguccy w Kole polskim, oraz, że interwencja jego nie miała na celu wywołania jakiejś stronniczości organów sprawiedliwości, lecz przeciwnie, chodziło mu o bezstronność”.

Nie wchodząc w to, że p. Tenner w „sprowstawaniu” swem nie prostuje, lecz polemizuje, stwierdzam jako naoczny świadek, że p. Tenner postawił na rozprawie (7. b. m.) wniosek w tem brzmieniu, jak w streszczeniu swem podałem. *Artur Cichocki.*

Świąteczny ruch kolejowy. Ze względu na zwiększony ruch osobowy podczas świąt Bożego Narodzenia i w celu umożliwienia dogodniejszej jazdy podróżnym, kursować będą między Lwowem a Krakowem nadzwyczajne pociągi osobowe, a mianowicie: w dniach 21, 22 i 23 grudnia br. pociąg pospieszny nr. 204, odchodzący ze Lwowa o godzinie 2:30 popołudniu, a przychodzący do Krakowa o godz. 8:55 wieczór, w dniach 21, 22 i 23 grudnia br. pociąg osobowy nr. 19/II ga część odchodzący z Krakowa o godz. 10:50 w nocy, a przychodzący do Lwowa w dniu 22, 23 względnie 24 grudnia br. o godz. 7:45 rano.

Rozkład jazdy pociągu pospiesznego nr. 204 jest uwidocznionym w ściennych rozkładach jazdy ważnych od 1. maja br. Pociąg osobowy nr. 19/II ga część zatrzyma się na tych stacjach, na których zatrzymuje się pociąg osobowy nr. 19. Pociąg pospieszny nr. 204 zdąży do Krakowa do pociągu pospiesznego nr. 104 kolei północnej, odchodzącego do Wiednia. W obrębie dyrekcji kolei państwowych w Krakowie kursować będą między Krakowem a Zakopanem nadzwyczajne pociągi a mianowicie: dnia 22, 23 i 31 grudnia br. z Krakowa do Zakopanego pociąg osobowy nr. 43 (1014), (1114), (1213), (6114).

Rozkłady jazdy tych pociągów uwidocznione są w ściennych rozkładach jazdy, ważnych od 1. maja br. Czasy przyjazdu i odjazdu powyższych pociągów podane są według czasu środkowo-europejskiego.

Reforma wyborcza do gminy m. Krakowa. Na wczorajszym posiedzeniu Komisji statutowej uchwalono, że bierne prawo wyborcze do gminy mają te osoby, które w dniu wyborów ukończyły 30 rok życia i od trzech lat mieszkają stale w gminie.

Konsekracja ks. biskupa Sapięhy. Do Rzymu na konsekrację biskupią ks. Adama Sapięhy wyjechała deputacja, złożona z ks. biskupa Nowaka, prałatów ks. Chotkowskiego i Wądołnego, kanoników ks. Rychlaka i Bonałowicza i dziekanów ks. Freleka z Sułkowie i Zajęca z Wadowic. Ma się udać do Rzymu także reprezentacja miasta Krakowa, oraz przedstawiciele znanych rodzin katolickich.

Santo Séma Bey mówi dziś o g. 8 wiecz. w Kole literacko-artystycznym (pasaż Mikolascha) „O młodej Turcyi” (po francusku).

II. koncert gal. Towarzystwa muzycznego odbędzie się w piątek 15. bm. wyjątkowo o godz. 8:30, a to ze względów niezależnych od dyrekcji. W programie prócz dzieł Cowena,

Regera i Liszta znajduje się koncert skrzypcowy M. Kartowicza. Solistą wieczoru będzie zaszczytnie znany skrzypek pan Julian Pulikowski.

Wieczór artystyczno-humorystyczny ze współudziałem najwybitniejszych sił estradowych odbędzie się w sali Kasyna miejskiego dnia 15 grudnia na dochód „Polskiego Tow. dla niesienia pomocy więźniom i zesłańcom polit.”

Kilkadziesiąt pań naszego Towarzystwa, znanych z ofiarności na cele publiczne i z niepospolitych zalet towarzyskich objęło gospodarstwo wieczoru, wraz z zaopatrzeniem i prowadzeniem bufetu.

Nie wątpimy, że charakter i treść wieczoru, w połączeniu z celem, któremu poparcia nie odmówi chyba nikt z patriotycznej publiczności naszej w dniu 15 bm. wypełni salę Kasyna i przysporzy pomocy rodakom naszym, cierpiącym w kazamatkach moskiewskich.

Stoły i pojedyncze bilety nabywać będzie można w dniu przedstawienia w Kasynie miejskiej od godz. 10 rano.

„Rozkosze Warszawy”, wodewil w 5 obrazach odegra Kółko amatorskie drukarzy w niedzielę dnia 17 grudnia br. w własnej sali (ul. Piekarska 18). Wodewil ten nie grany dotychczas na żadnej scenie we Lwowie cieszył się ogromnym powodzeniem na scenach teatrów warszawskich i krakowskich. Mamy nadzieję, że i we Lwowie rzecz ta spotka się z uznaniem publiczności, tembardziej, że Kółko amatorskie drukarzy postarało się o piękne nowe dekoracje i liczne kuplety okolicznościowe.

Konkurs na kościół św. Anny we Lwowie. Urząd parafialny kość. św. Anny we Lwowie rozpisuje za pośrednictwem „Koła architektów polskich we Lwowie” konkurs na szkice kościoła, dzwonnicy i plebanii. — Termin nadesłania prac oznaczono na dzień 1. kwietnia 1912.

Za najlepsze prace przyznane będą trzy nagrody 1800, 1300 i 900 koron. Sąd konkursowy stanowią: ks. prałat Librewski, architekci: Alfred Broniewski, Michał Łużecki, Władysław Sadłowski, Adolf Kamieniobrodzki, Ignacy Kędziński i art. malarz Władysław Jarocki. Jako zastępcy architekci: Ludwik Ramułt i Adolf Weiss. Warunki i program konkursu wraz z planami sytuacyjnymi można otrzymać w lokalu „Koła architektów polskich” we Lwowie ul. Zimorowicza 1. 9.

Pożary fabryk. Z Radomia donoszą telegraficznie: Spaliła się tu fabryka mebli giętych pod firmą Kohna. Szkoda wynosi około pół miliona rubli. Kilkuset robotników zostało bez pracy.

Inny telegram z Warszawy opiewa: W fabryce białej blachy „Brauman i Ska” wybuchł pożar. Fabryka, w której było zajętych około 300 robotników, jest prawie doszczętnie zniszczona. Jeden ze strażaków odniósł ciężkie uszkodzenia.

Dla dzieci. Organizacja bojkotu towarów pruskich zaprasza dzieci lat 7 do lat 14 na Wieczór niespodzianek z wystawą przedświąteczną który urządza w niedzielę dnia 17. grudnia br. od godziny 4 do 6 wieczorem w sali wykładowej Ligi pomocy przemysłowej — przy ul. Pańskiej 1. 11.

Wpływ pogody na epilepsyę stwierdzo-

ny został ostatnimi czasy przez wielu lekarzy. Zauważyli oni, że każdemu zwiększeniu się lub zmniejszeniu ciśnienia w barometrze towarzyszy wzrost liczby ataków epileptycznych. Niektórzy starają się objaw ten tłumaczyć brakiem zdolności przystosowania się chorych do zmian temperatury. Objaśnienie to jest niewystarczającym, dokładniejszych badań jednak nad tym przedmiotem nie ma dotąd w literaturze medycznej. Być może, że częstsze powtarzanie się objawów chorobowych zależy od składu powietrza atmosferycznego, jego temperatury, opadów atmosferycznych i od zawartości elektryczności w powietrzu.

Ważne dla muzyków. Świat muzyczny będzie mógł wkrótce korzystać z oryginalnego wynalazku, którego wprowadzenie znacznie ułatwi pracę pewnej kategorii muzyków zawodowych.

Instrumenta dęte mają wobec innych tę wadę, że nie da się w nich uzyskać ciągłości tonu, przeciwnie, ciągłość ta uwarunkowana jest oddechem grającego. Wprawienie w ruch słupa powietrza, który jest właśnie źródłem tonu wymaga przytem znacznego nakładu sił i zwłaszcza starszym graczom sprawi wielkie trudności. Żaden też flecista podczas nauki np. nie może ćwiczyć po kilka godzin z rzędu, jak to czyni skrzypek lub pianista. Wszystkie te braki usuwa aparat, skonstruowany przez nadwornego muzyka w Szwerynie Bernarda Samuela i nazwany przez niego aeroforem.

Aparat składa się z węża gumowego, zakończonego nasadką, którą grający bierze w usta i połączonego z rodzajem miecha, poruszającego nogą, który aparatu dostarcza powietrza. Wąż gumowy przyczepiony jest do instrumentu muzycznego. Grający może oddychać zupełnie swobodnie, a w czasie oddechu posługuje się aeroforem, przez co zapewniony jest nieustanny dopływ powietrza do instrumentu.

Grający przytem może dowolnie regulować ilość dostarczonego zapomocą aeroforu powietrza i siłę jego strumienia. Wnikaniu wdmuchiwane powietrza do płuc przeszkadza język, który podczas oddychania nosem automatycznie przylega do podniebienia, odgradzając temsamem tchawicę od jamy ustnej.

Aerofor ma także jeszcze i tę zaletę, że nie tylko grającemu nie przeszkadza, ale jest dla widza niedostrzegalny. Należy się zatem spodziewać, że wynalazek ten w krótkim czasie wśród wykonawców zdobędzie sobie prawo obywatelstwa i umożliwi odtwarzanie zapomocą instrumentów dętych, nawet takich utworów, które dotychczas były dla nich zupełnie niedostępne.

Kurs dla wykształcenia dezynfektorów rozpoczyna fizyk miejski dr. Legeżyński dziś w środę 13. bm. w sali wykładowej miejskiego muzeum przemysłowego. Na kurs zgłosiły swych kandydatów liczne miasta nawet z dalekich stron naszego kraju — szkoda jednak, że z powiatu lwowskiego, w którym nieustannie grasują choroby epidemiczne — obecnie tyfus brzuszny — chce mieć wykształconego dezynfektora jedna tylko gmina — Zamarstynów.

Największy bilard. Największą dotychczas płytę bilardową zbudowano ostatnio w berlińskiej fabryce J. Neuhusena. Płyta ta ma wymiar 295 x 152,5 cm., grubość 61 cm., a wagę 20 cetnarów. Największa i najmocniejsza to z płyt bilardowych, jakie kiedykolwiek wybudowano.

Lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna

W. Herte

Spółka z ograniczoną odpow.

Pracownia ul. Kr. Leszczyńskiego 9.

Kantor przyjęcia ul. Sykstuska 2.

przyjmuje do chemicznego czyszczenia, apretowania i farbowania: wszelkie suknie damskie w całości lub prute. — Ubrania męskie. — Ubrania dziecięce. — Mundury wojskowe i urzędnicze. — Pióra strusie i fantazyjne. — Boa i futra. — Meble, portyery, kapy, dywany. — Firanki wszelkiego rodzaju. — Ornaty, chórągwie, sztandary, stuly i inne przybory kościelne. — Rękawiczki białe i kolorowe, oraz wszelkie inne przedmioty w zakres ten wchodzące.

Wykonanie szybkie, pierwszorządne. — Ceny umiarkowane. — Gonniki

na żądanie bezpłatnie.

Odznaczony krzyżem zasługi i medalem.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

I. HORAK
Kraków, Mikołajska 14. — Telefon 248.

Przewozy zwłok z wszystkich krajów, ekshumacje etc. Fabryczny zakład trumien metalowych etc., wieńców i t. p. Ceny umiarkowane, szybka i rzetelna usługa.

Akademickie koło polonistów. Na ostatnim walnym Zgromadzeniu „Akademickiego Koła Polonistów Wszechnicy Iwowskiej“ wybrano nowy wydział w następującym składzie. Jampolski Wł. przew., Skulski R. zast. przew., Jaroszyński Fr. sekr., Hahn R. skarb., Waluszewski F. bibl., Wagner M., Piskozub A., Karwacki M., Gindrich; w skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Suchcitz Wł., Rettinger M., Zaleski J. — Po walnym Zgromadzeniu odbyła się inauguracja z odczytem prof. dr. Bruchnalskiego pt. „O Dziadach Wileńskich A. Mickiewicza“.

Zmarli 12 grudnia 1911: Westmann Icyk, zarobnik, l. 22. Kozicki Bartłomiej, robotnik, l. 32. Sprys Helena, córka robotnika, 3 lata 7 mies. Fleischer Reisel, żona belfera, l. 42. Hausmann Salomon, b. zajęcia, l. 70. Gołębiowska Zuzya, córka robotnika, 1 rok. Ambos Karol, kupiec, l. 46. Stein Adela, żona szcztotkarza, l. 69. Zielńska Agnieszka, żona stróża, l. 72. Jaworski Marcin, robotnik, l. 47. Dr. Sahanek Adolf, emeryt, c. k. radca dworu, l. 63. Żukowska Marya, wdowa po c. k. urzędniku sądowym, l. 59. Sichulska Kamila, wdowa po urzędniku i. 66. Czech Michał, zarobnik, l. 70. Wierzbiński Edward, syn zarobnika, 2 lata 6 mies.

Wspaniałe dwusobowy parowiec pospieszny „Martha Washington“, własność Austro-Americany, podejmuje dwie specjalne podróże do: Rio Janeiro, Santos i Buenos Aires, zwiedzając po drodze porty: Neapol, Barcelona, Teneryfa (Wyspy Kanaryjskie). Wyjazdy z Tryestu: nastąpią dnia 11. stycznia i 9. marca 1912. (Podróż: Neapol-Buenos Aires trwa tylko 16 dni.) Bliższych wiadomości udziela Austro-Americana, **BIURO PASAŻERSKIE, ul. Gródecka l. 93** i Galicyjskie Biuro transportowe, Kościuszki 7.

5.000 sztuk

tutek higienicznych „Primus“ z watą preparowaną „Optimus“ za 10 koron wysyła fabryka „Primus“, ul. Gródecka 35. 330

Tanio i pod gwarancją!

Meble własnego wyrobu poleca fabryka

BRACI SIWEK

Lwów, Kopernika 3. 1207

W czasie ostatnich manewrów rekord pobiły, używane przez oficerów elektryczne latakarki reflektorowe, dostarczone przez firmę **M. Hackel we Lwowie (pasaż Mikolascha)**. Ceny tych latarek od 2 K. wzwyż. 1222

Kronika krajowa.

Przemysł.

Wiec akademicki z nader różnorodnym programem, zwołany na 9 bm. do sali Kasyna mieszczańskiego, zajął się jednak wyłącznie sprawą chełmską i po wygłoszonym z siłą młodzieńczego uczucia referacie sł. polit. p. Robliczka, uchwalił rezolucję protestującą. Po wiecu odbyła się konferencja sł. prawa w sprawie doli mundantów.

„Braci Lerche“ Asnyka odegrało 8 bm. Tow. dramatyczne im. Al. Fredry. Z graczących wyróżniał się znakomity Otto Lerche w kreacji p. L., oraz pp. Lorenzowa i Janiszewska.

Rada miejska uchwaliła na ostatnim posiedzeniu domagać się powiększenia policji wojskowej, odmówiła jednakowoż wnioskowi magistratu przyczynienia się na ten cel kwotą 5000 K rocznie. Ponadto wybrano komisję budżetową i wyrażono odmowną opinię w sprawie udzielenia koncesji na jeszcze jedną aptekę w Rynku.

Z prasy miejscowej. Ukazał się Nr. 1 nowego tygodnika p. t. „Przegląd Przemyski“. Redakcja zapowiada w programowym artykule, że pismo ma być obrazem tego, „co się w mieście w każdej dziedzinie życia społecznego, ekonomicznego, duchowego, a nawet i politycznego dzieje. Tendencja pisma demokratyczna.

Szkarlata, nie wygasająca zresztą prawie nigdy, grasuje obecnie ze wzmożoną si-

łą... Liczne są — zwłaszcza u dzieci — wypadki śmierci.

Odnaczeni naczelnika straży. W niedzielę 10 bm. odbyło się w sali ratuszowej wręczenie naczelnikowi straży ogniowej p. Olszewskiemu medalu za długoletnią i pożyteczną pracę na polu pożarnictwa. Ceremonii dopełnił delegat magistratu dr. Niemczyński, w obecności rodziny, delegatów straży itd.

Przeworsk.

Sprawa chełmska, która z powodu swej doniosłości narodowej nabrała tak wielkiego znaczenia, przebrzmiała także i w tutejszym powiecie potężnym echem. Otóż z końcem ubiegłego miesiąca zawiązał się w Przeworsku komitet zwany chełmskim, którego przewodniczącym obrano adwokata dr. Kopeckiego. Staraniem komitetu odbywały się w poszczególnych gminach odczyty na których uproszeni przez Zarząd T.S.L. prelegenci zapoznawali zebranych włościan z istotą i znaczeniem nowego zaboru Polski. Protesty opatrzone licznymi podpisami okolicznych włościan, wysłano do Koła polskiego we Wiedniu.

Brak odczytów. Dziwić się należy dla czego Zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich zapomniał tego roku zupełnie o naszym mieście. W obecnym sezonie nie odbył się tu jeszcze ani jeden odczyt. Możeby Zarząd uprosił jakiegoś prelegenta, aby raczył i do nas kiedyś zawitać.

Już niema pryszczycy. Powiat tutejszy należy do nielicznych w Galicyi, które są obecnie wolne od zarazy zwierząt racicowych t. zw. pryszczycy. Od tygodnia są wszystkie gminy otwarte dla obrotu zwierzętami racicowymi a targi odbywają się zwykłym trybem. Wiadomość ta nie dotarła zdaje się jeszcze do jatek rzeźników tutejszych, którzy mimo to nie mają wcale zamiaru zniżyć wygórowanych cen mięsa (F)

Tarnopol.

Wystawa kursu szewskiego. Na zakończenie krajowego kursu szewskiego w Tarnopolu urządzoną zostanie wystawa prac uczestników jego, która będzie otwartą w niedzielę dnia 17. grudnia br. od godz. 10 rano do 4 po południu, w szkole ślusarstwa maszynowego przy ul. Niemcewicza. Wstęp wolny.

Stanisławów.

Ks. Jakób Kamiński, profesor gimn. prosi nas odnośnie do wiadomości o pobiciu się dwóch księży ruskich, że w zajściu tem nie brał wcale udziału. Bójka wywiązała się nie między księżmi, lecz między dwoma dyakami.

Z przed wystaw sklepowych.

Miesiąc grudzień jest specjalną własnością dzieci. Jest umyślnie dla dzieci do kalendarza wciągnięty. To też wszystko, co się dzieje w grudniu, dzieje się przez nie i dla nich.

Najpierw św. Mikołaj, który chociaż obrażony w tym roku kategorycznym zakazem policji, jednak ozdobił wszystkie wystawy cukiernicze smakowitymi mikołajkami z piernika i marcypanu oraz szkarłatnymi dyabełkami prosto z piekła, z jęzorami wywieszonymi aż na brzuchy, z ogonami jak się patrzy i wcale niedwuznacznymi kajdanami. Taki dyabeł może nawet najdoroslejszego chłopca schować do swego worka „jakby nigdy nic“ i zanieść tam, gdzie pieprz rośnie. Nie mówiąc już o dzieczechkach...

Ale teraz dyabły i mikołajki już nie w modzie. Ustąpiły miejsca innym cudownym rzeczom, których pełno za wystawami sklepów. A przed wystawami, rzeście wieczorem oświetlonemi roi się od — dzieci.

Dziwna rzecz, ile tych dzieci jest we Lwowie! Niektóre są już zresztą zupełnie dorosłe i cieszą się nawet junackimi wąsami tudzież ząbkami i pięknie uczesaną brodą. Ale i tych młodszych jest sporo. Tych, które cisnąc się nawzajem przybliżają swe różowe buzie do szyb i płaszcząc o nie czerwone od zimna noski zo-

stawiają na szkle widoczne ślady swego zainteresowania w postaci okrągłych plamek.

Bo też za tą szybą szklaną mieści się cały raj marzeń dziecięcych, od którego widoku napróżno starają się mamusie odciągnąć swych postrojonych ulubieńców,

— Mamusiu, a ci ten balan beczy?

— Beczy.

— A gdzie go tseba pocisnąć? — pyta doświadczony już śnać malec.

Dziwna rzecz, że dzieci ubogich ludzi rzadko tylko stają, by oglądać zabawki. Twarde, szare życie wplotło je już zbyt wcześniej w to odwieczne koło, w którym prawdopodobnie obracać się będą aż do śmierci. Zabawki są dla nich niczem, nie przedstawiają żadnej uchwytnej, realnej wartości. Ale widziałem niedawno małego chłopaka przed oknem sklepu korzennego, gdzie można było oglądać różne smakołyki, w rodzaju śledzi, serów, orzechów i t. p. Na samym przedzie panoszyła się na wielkim półmisku ogromna ryba w majonezie. Był mróz. Chłopczyzna stał długo w płóciennym kitelku i takichże majteczkach, przestępując z nogi na nogę. Ze zbyt obszernych, dziurawych trzewików wyglądały na świat palce bosych nóg. Sine od zimna ręce wpakował do kieszeni bluzy. Po zbiedzonej twarzy zaczęły biec strumykiemi łzy, znacząc ślad swój na brudnych policzkach dwiema jaśniejszemi nieco, zamazanemi pręgami. (B.)

Sprawy urzędnicze.

Urzednicy z wykształceniem akademickim w sprawie pragmatyki służbowej.

Projekt pragmatyki służbowej dla urzędników i służ państwowych jest obecnie przedmiotem obrad w specjalnej komisji Izby posłów. Dyskusja na ogół ożywiona wykazuje znaczne różnice zdań między przedstawicielami rządu a reprezentantami ludności, różnice między zapatrywaniami uświęconymi bardzo konserwatywną tradycją a poglądami nowoczesnymi, które chcą mieć w urzędniku nie automat ale obywatela godzącego obowiązki służby publicznej z obowiązkami wobec społeczeństwa, w którym pracuje.

Celem pragmatyki służbowej jest obok u normowania i ustawowej regulacji praw i obowiązków urzędników państwowych także polepszenie ich bytu przez postawienie pewnych zasad, według których mają oni posuwać się naprzód w swych poborach służbowych. Dotychczas awans urzędnika, a zatem postąpienie do poborów wyższej klasy rangi, zależny był wyłącznie od tzw. apertury, tj. zawakowania posady wyższej klasy rangi, którą nadawano z reguły w drodze konkursu urzędnikowi niższej klasy rangi.

Apertury takie w niektórych działach służby bywały stosunkowo bardzo nieliczne z powodu nieproporcjonalnie małego odpływu wysłużonych urzędników, którzy pomimo dosłużenia się emerytury pozostawali w czynnej służbie, zajmując posady z wielką krzywdą dla oczekujących na ich opróżnienie młodszych urzędników, albo też z powodu wytworzonej przez pomyślniejsze przedtem stosunki awansowe okoliczności, że posady wyższych klas rangi zajmowali urzednicy stosunkowo jeszcze służbą młodzi, którzy mieli jeszcze dosyć lat służby przed sobą. Wytwarzało to w pewnych statusach położenie bardzo niekorzystne, a nastroje wśród urzedników, którzy takimi stosunkami awansowymi czuli się pokrzywdzeni, stawały się szczególnie w miarę pogarszania się ogólnej koniunktury ekonomicznej, bardzo blizkie zupełnemu niemal zniechęceniu do pełnienia służby, dającej tak nieszczególnie materialne oparcie poświęcającym się jej jednostkom.

Stosunkom tym, a zatem i wyniknąc z nich mogącemu zniechęceniu, zaradzić ma nowa ustawa urzędnicza przez wprowadzenie a-

Polecają na „GWIAZDKE“

Specjalne magazyny Towarów galanteryjnych, Biżuterii, Wyrobów ze skóry, Artykułów do podróży i wszelkich Nowości, w ten zakres wchodzących

pod firmą

WŁADYSŁAW CIECHULSKI
ul. Teatralna 2. ul. Karola Ludwika 5.
Magasin au bou Marche. 1800 „Sina“.

wansu czasowego. Będący przedmiotem obrad komisyjnych projekt rozróżnia w szczególności dwójaki awans urzędników, a mianowicie awans do wyższej klasy rangi przez nadanie takiej klasy rangi, co odpowiada obecnemu systemowi awansowania urzędników przez nadawanie im opróżnionych posad wyższych i awans czasowy, tj. posuwanie urzędników do poborów wyższej klasy rangi, unormowany w §§ 67 do 71 projektu.

Ten drugi system awansowania ma być remedurą przeciw zastojowi w awansach, wywołanemu przez niekorzystny stan apertur i ma stworzyć dla urzędników, którzy ukończyli przepisaną ilość lat na posadzie pewnej klasy rangi, a posiadają przynajmniej odpowiednią kwalifikację służbową i egzamin fachowy przepisany dla tej gałęzi służby, której się poświęcają, możliwość przejścia do poborów wyższej klasy rangi bez względu na to, czy opróżnione są posady tej klasy, czy też nie.

Projekt dzieli pod tym względem urzędników na pięć grup, w szczególności na urzędników z zupełnym wykształceniem akademickim, którym przyznaje prawo dojścia do poborów VII. klasy rangi po 22 latach służby, urzędników z ukończoną szkołą średnią, kursem odbytym w szkole wyższej i złożonym w tej szkole egzaminem rządowym, którzy dochodzą do poborów VIII. klasy rangi po 19 latach służby, urzędników z ukończoną szkołą średnią dochodzących do poborów VIII. klasy rangi po 22 latach służby, urzędników z ukończoną niższą szkołą średnią i złożonym egzaminem fachowym, którzy mogą uzyskać pobory VIII. klasy rangi po 26 latach służby, wreszcie urzędników z wykształceniem wyższym, niż szkoła ludowa, którzy mają możliwość osiągnięcia poborów IX. klasy rangi po 19 latach służby.

Już z powyższego zestawienia ogólnego czasu służby potrzebnego do osiągnięcia poborów VII. klasy rangi w porównaniu z czasem służby potrzebnym w innych kategoriach do dojścia do poborów VIII. względnie IX. klasy rangi widać jasno, że urzędnicy z ukończonym wykształceniem akademickim traktowani są w projekcie pragmatyki całkiem po macoszemu. Urzędnicy ci, którzy stanowią kwiat inteligencji między urzędnikami państwowymi, są ukończonymi prawnikami, lekarzami, inżynierami budowlanymi, maszynowymi i leśnymi i t. d. i w czasie, kiedy urzędnicy w innych kategoriach służby już służą rządowi, zyskując policzalne do emerytury lata służby, pobierając adjuta i osiągając po trzech, względnie po czterech latach pragmatyki posadę XI. klasy rangi lub też jej pobory, oni pracują jako studenci szkół wyższych, dobijając się na własny koszt, często z najwyższym wysiłkiem materialnym, a nieraz zdobywając sobie własną pracą utrzymanie, tej kwalifikacji, która ma im dać lepsze warunki w służbie rządowej.

Podczas, gdy tamci wstępują do służby normalnie już po ukończeniu ośmnastego roku życia, ukończony prawnik, technik lub medyk najwcześniej w dwudziestym trzecim lub dwudziestym czwartym roku życia może zaciągnąć się w kadry urzędnicze i dopiero od tej chwili liczy mu się służba rządowa i rozpoczyna się uprawnienie do posuwania się naprzód na podstawie awansu czasowego. W chwili, w której ukończony akademik wstąpił do służby, ci, którzy nie kończyli wyższych studiów, są już urzędnikami posiadającymi systemizowane pobory służbowe, dla niego zaś czas spędzony na studiach akademickich jest okresem, który na jego służbę i płynące z czasu jej trwania korzyści niema żadnego wpływu.

Gdyby zatem projekt rządowy okazywał dobrą wolę wobec urzędników o wykształceniu akademickim, uwzględnionoby w pewnej przynajmniej mierze normalny czas tych studiów i skróconoby czas praktyki potrzebny do osiągnięcia poborów X. klasy rangi z proponowanych trzech lat, co najwyżej na dwa lata, —

ale i dalsze losy urzędników o wykształceniu akademickim nie są według projektu rządowego godne zazdrości. W X. klasie rangi mają oni pozostawać pięć lat, w IX. klasie rangi lat siedem, tj. przez czas tak długi, jak urzędnicy mający jedynie ukończoną szkołę średnią, wreszcie w VIII. klasie rangi również siedm lat.

Osiągnąwszy zatem te pobory po 22 latach służby, urzędnik taki będzie liczył co najmniej 46 rok życia. Gdy się zaś zważy, że pobory te wynoszą we Lwowie rocznie 6088 K, z czego 4800 K przypada na płacę, a 1288 K na dodatek aktywalny, a o ile się uwzględni potrącenia rządowe, jak: podatek osobisto-dochodowy, podatek pensyjny, lakse służbową i należności stemplowe w kwocie około 50 K na miesiąc, nie przenoszą miesięcznie 400 K i porówna się ten dochód z przeciętnym dochodem funkcyjaryusza handlowego lub przemysłowego, pracującego nie na własną rękę, a pozostającego w tym samym wieku, nie można się dziwić, że projekt rządowy mógł w kołach urzędników o akademickim wykształceniu wywołać tylko zaniepokojenie i rozgoryczenie.

Mógłby kto zrobić zarzut, że awans czasowy jest tylko ostatnim punktem wyjścia w razie, gdyby urzędnicy w żaden inny sposób nie mieli sposobności awansowania. Niestety, stosunki awansowe w służbie rządowej są niekorzystne już to z powodu nienależytej proporcji między ilością posad niższych a wyższych, już to dla braku normalnej ilości apertur z powodu specyficznego szczególnie w galicyjskich stosunkach zamiłowania władz krajowych do zatrzymywania w czynnej służbie urzędników, którzy od lat już wysłużyli czas potrzebny do uzyskania pełnej emerytury. Zaradzano temu dotychczas przez kreowanie nowych posad, nominacje ad personam itd. Obecnie, gdy projekt pragmatyki służbowej stanie się ustawą, nie ulega wątpliwości, że rząd wskazując na postanowienia o awansie czasowym, będzie się stale uchylał od wszelkich pomnożeń posad i zbywał odnośne petycje twierdzeniem, że ustawa gwarantuje urzędnikom prawo normalnego awansu do wyższych poborów.

Związek urzędników o akademickim wykształceniu w Wiedniu uwzględniając w skromnej tylko mierze ekonomiczne potrzeby jednostek posiadających najwyższy cenzus umysłowy w służbie rządowej, interweniował u rządu, aby dla urzędników tej kategorii ustanowił w imię społecznej sprawiedliwości korzystniejszą normę awansu czasowego, a w szczególności prawo dojścia po 25 latach do poborów VI. klasy rangi po przebyciu w niższych rangach po koleji trzech, czterech, pięciu, sześciu i siedmiu lat. Interwencja ta natrafiła na bezwzględny opór rządu, która — rzecz dziwna — idąc o ile możliwości z pomocą urzędnikom z niższymi studiami, dla których stworzył wcale korzystne warunki awansu czasowego, nie chciał przyznać urzędnikom o akademickim wykształceniu nawet częściowego uwzględnienia powyższego petitum. Związek nie ustaje w staraniach około sprawy tak słusznej i ważnej nie tylko dla tej kategorii urzędników, ale także dla społeczeństwa, dla którego oni pracują, gdyż tylko dobrze zaopatrzonego urzędnika może spełniać bez troski i z zupełnym zapałem i poświęceniem funkcje, które wkraczają we wszystkie dziedziny życia społecznego. Zamierzona reforma administracji, która zmniejszyć ma liczbę urzędników, potrzebuje do swego przeprowadzenia urzędników dzielnych, nie przyćmiętych troską o przyszłość i o chleb codzienny w coraz trudniejszych warunkach życia. To też urzędnicy z akademickim wykształceniem, którzy trzymają rękę na pulsie społeczeństwa, nie wątpią, że mimo nieprzychylnego dla nich stanowiska rządu, reprezentacya ludowa będzie życzliwie zapatrywała się na ich sprawę, a sprawa ta jako dobra i słuszna odniesie zwycięstwo nad piętrzącymi się trudnościami.

NADEŚLANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Na polowania!

Kamizelki z sierści wielbłądziej, skóry sarniej i futrem podbite, sztuce, rękawiczki, czapki i wiele praktycznych artykułów poleca

**American House
Lwów, Kopernika 5.**

1747

Dr. Wilhelm Lauterstein

po specjalnych studiach w Berlinie, Lwowie i Wiedniu
ord. w chor. wenerycznych, skórnych i kosmetyce lekarskiej
ul. Pańska 1. 6, parter. 797

ZAKŁAD

1419

TELEFON 1680

DENTYSTYCZNO JÓZEFA RAPPAPORTA

TECHNICZNY

:: LWÓW — SYKSTUSKA 19.

Obrońca w sprawach karnych

Dr. KORNEL THUMIN

od 1. listopada ul. Kopernika 1. 5. 1458

„Wiatrak“ Scenka literacko-artystyczna przy ul. Kopernika 3, pod handlem WP. A. Szkowrona przedstawienia codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i piątków. Program ściśle familijny i wesoły. Początek o godz. 8 min. 30 wiecz. 1539

Specjalista w chorobach

1584

uszu, nosa, gardła i płuc

Dr. F. GRUBER

ordynuje: Stanisławów, Trzeciego Maja 1 A.

1619 **Lekarz chorób wewnętrznych**

Dr. Ludwik Lauterstein

powrócił i ord. jak dawniej Zybliekiewicza 2. Tel. 1228

Obrońca w sprawach karnych

Dr. Leon Reich

Lwów, ul. Halicka 21 (dom radcy Bałtabana). 1660

Dentysta

1726

Dr. JAN BRZESKI

powrócił i ordynuje, Lwów, Akademicka 3.

Adw. Dr. Aleksander Mayer

przeniósł kancelaryę

do domu przy ul. Akademickiej 25 (wejście od ul. Fredry 1. 8). 1739

Dr. Greliński

1730

ord. w chor. dróg moczowych od 3—5 po poł.,
ul. Fredry 7, I. p. Tel. 978.

Adwokat dr. Antoni Fischer

otworzył kancelaryę

we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 12 (dom obok pałacu J. Eksc. namiestnika).

1794

TELEFON 1761.

**Popierajmy przemysł krajowy!
Taniej niż wszędzie!**

pierwsza galicyjska fabryka cynkowania rur i wyrobów żelaznych

J. Stiefel

Lwów, Naźmierzowska 19. — Telefon 1225

poleca wszelkie przybory wodociągowe, stolarskie artykuły techniczne, maszyny oraz wszelkie narzędzia w wielkim wyborze, po nader niskich cenach i przystępnych warunkach. — Kosztorysy bezpłatnie. 1753

EKONOMISTA

Przegląd giełdowy.

(Oryginalne sprawozdanie „Gazety Wieczornej“).

Wiedeń, 11. grudnia.

Podwyższenie stopy procentowej. — Bank Anglii i Bank Rzeszy niemieckiej. — **Spadek konsoli.** — Skarbiec kruszcowy Banku Rzeszy niemieckiej. — **Wycofanie kapitału francuskiego.** — **Napięcie na giełdzie.** — **Przyczyna zesztywnienia targów.** — **Napływ pieniądza do Stanów Zjednoczonych.** — **Zmniejszone rezerwy banków nowojorskich.** — **Świeży towar rentowy.** — **Pożyczka inwestycyjna.** — **Zaliczka kontokorentowa.**

Od kilku dni krążą na targach pieniężnych pogłoski o bliskim podwyższeniu stopy procentowej, a więc spodziewane jest dalsze śrubowanie stopy w Londynie, Berlinie itd. Statut Banku Anglii nie uznaje na razie za konieczne podwyższenie stopy procentowej, gdyż udało się temu instytucji emisyjnemu zdobyć złoto i wzmocnić skarbiec kruszcowy, podwyższenie nastąpi jednak, gdy Ameryka wystąpi z żądaniem. Londyński targ pieniężny liczy się musi z ewentualnymi wielkimi emisjami, czego dowodem poniekąd znaczny w ostatnich dniach spadek konsoli. W Berlinie doszedł dyskont prywatny do wysokości raty bankowej i dlatego w związku z tym faktem rozeszły się pogłoski o możliwości podwyższenia stopy procentowej w Banku Rzeszy niemieckiej. Kwestya, czy naciąganie dyskontu prywatnego odpowiada sytuacji chwili obecnej i jest uzasadnione, względnie, czy tem samem przygotowaną być ma siedmio-procentowa stopa reportowa, pozostać musi na razie bez odpowiedzi. Skarbiec kruszcowy Banku Rzeszy niemieckiej jest korzystny, a także zarządzenia, które dotyczą złombardowania z końcem kwartału wpłyną bezwątpienia silnie, jeżeli równoległe z temi zarządzeniami nie nastąpi wypowiedzenie francuskiego kapitału.

Dotychczasowe wypowiedzenia francuskie wpłynęły o tyle ujemnie, że zaostrzyły ciasnotę pieniądza, gdyż Paryż ma już za sobą bezwątpienia ciężką likwidację na *ultimo*. Nie ulega wątpliwości, że podrożenie pieniądza w Nowym Jorku spowodowało o tyle zmianę w sytuacji, że zaczęła, ażeby pieniądze na kontynencie pozyczać, zupełnie znikła i spodziewać się należy odwołania amerykańskiego pieniądza. Na giełdzie widoczne jest obecnie silne napięcie, które dotąd, a więc z początkiem grudnia, jeszcze nie ustąpiło.

Obecna ciasnota pieniądza nie ogranicza się do targu wiedeńskiego, lecz obejmuje świat cały. Kursy rent spadły, szczególnie konsoli angielskie i renty austriackie. — Bezpośrednia przyczyna zesztywnienia targu pochodzi z napływu pieniądza do Stanów Zjednoczonych. Targ tamtejszy i zjednoczone banki rozporządzały poźną jesienią tak znacznym płynnym kapitałem, że odgrywały poniekąd rolę bankiera dla całej Europy. Pieniądze amerykańskie ściągano nie tylko do Berlina, ale także i do Paryża. Od czasu tego zmieniły się jednak gruntownie stosunki. W ostatnich dwóch tygodniach zmniejszyły się rezerwy zjednoczonych nowojorskich banków o około 20 milionów dolarów. Wiele z tych pieniędzy odpłynęło do Kanady i Ameryki południowej. Wobec tego zmuszone były banki chwycić się środków, któreby ich pozycę znowu wzmocniły. W Europie przeszło na giełdach zakończenie konfliktu marokańskiego prawie bez wrażeń.

Z początkiem każdego roku zjawia się regularnie administracja państwowa przynosząc świeży towar rentowy dla kapitału poszukującego lokacyi. Od pewnego czasu stało się nawet zwyczajem, by emitować pożyczki częściej jak raz na rok.

W roku ub. sprowadził minister finansów na targ w styczniu 140 milionów koron renty, a w kwietniu 236 milionów koron renty. W roku bieżącym już w pierwszym miesiącu puszczone w obieg 118 milionów koron renty, a w

maju zaciągnięto w bankach znaną pożyczkę na rachunek bieżący. A w roku przyszłym rząd trzy razy będzie apelował do targu pieniężnego. Wystąpi naprzód z właściwą pożyczką inwestycyjną podwyższoną do 150 milionów koron, następnie z zamianą płatnych obecnie dotychczasowych bonów państwowych, która to transakcja przeprowadzona być musi także przed 1. marca, a wreszcie — po sesji delegacji — z pożyczką dla nadwyszczajnych potrzeb wojskowych, do której zwykle przyłącza się renta amortyzacyjna. Także zaliczka kontokorentowa bieżącego roku składa się z 50 milionów koron, przeznaczonych na podstawie uchwał delegacji na cele wojskowe i marynarki, i z 26 milionów potrzebnych na amortyzację.

W Izbie poselskiej zgłoszono, jak wiadomo, wniosek, ażeby część pożyczki, przeznaczonej na inwestycje kolejowe i inne, a podwyższonej przez komisję budżetową do 150 milionów koron, zaciągnięto w formie pożyczki losowej. Wniosek ten, jakkolwiek objęty jest planem kredytowym posła Steinwendera, nie znalazł uznania u tej części prasy wiedeńskiej, która reprezentuje głównie tamtejsze grupy wielkich banków. Wywodzi ona, że pożyczka losowa jest najgorszą formą kredytu państwowego i to nie tylko dla państwa, ale i dla publiczności. Pozbawia ona bowiem nabywców takich losów na długie lata procentów od danego państwa kapitału i podsyca formalnie żądę gry spekulacyjnej, zamiast solidnego zadowolenia się normalnym zyskiem. — Nadto zaś pożyczka taka źle rzuca światło na siłę kredytową państwa. Zwykle bowiem chwytają się tego rodzaju kredytu te jedynie państwa, które już w inny sposób pożyczki uzyskać nie mogą.

Austria np. zaciągała pożyczki na losy jedynie w czasach największego swego upadku finansowego, w latach 1839, 1854, 1860 i 1864. Dwie ostatnie z tych pożyczek są jeszcze w obiegu, jakkolwiek już w małych tylko kwotach, a reszta ich wykupiona będzie do roku 1917 i 1918. W roku 1870 wydano raz jeszcze taką pożyczkę na regulację Dunaju, lecz właściwie już tylko na konto i odpowiedzialność Wiednia i Dolnej Austrii. Następnie zaniechano tej formy zupełnie, a ustawa z roku 1889 właściwie zupełnie jej zabroniono.

Austria dziś absolutnie jeszcze nie potrzebuje się uciekać do takiego rozpaczliwego środka kredytowego, ponieważ konsorcya bankowe chętnie podejmą się rozsprzedania całej nowej pożyczki w formie pożyczki rentowej, lub też inny znajdą sposób dostarczenia tej kwoty.

Rząd, jak się zdaje, również nie ma najmniejszej ochoty wznowienia tego typu pożyczki. Ponieważ atoli i tak już zmuszony jest wydać nową rentę na inne cele, a targ pieniężny na razie rzeczywiście przesycony jest rentami, obawiać się trzeba, że i tę okoliczność wytoczy jako argument przeciwko podwyższeniu pożyczki inwestycyjnej. A pożyczka ta jest obecnie najpotrzebniejsza ze wszystkich.

Lwów, dnia 13. grudnia 1911.

Przyboczna Rada robotnicza. Wczoraj zebrała się pod przewodnictwem ministra handlu Rösslera przyboczna Rada robotnicza na 30 plenarne posiedzenie. Rada postanowiła wybrać komisję z 12 członków, która ma jak najrychlej wypracować dla plenum Rady sprawozdanie w kwestyi ankiety kartelowej. W dalszym ciągu obrad wzięto pod dyskusję sprawozdanie komisji spraw robotników górniczych o projekcie ustawy, dotyczącym Kas brackich robotników górniczych. Jako referent fungował poseł dr. Buzek. Po dłuższej dyskusji przyjęto wnioski komisji. Na tem zamknięto obrady.

Korzystne warunki zbytu przedstawia obecnie Tunis dla austriackich fabrykatów. Jeden z wielkich tamtejszych domów importowych zwraca uwagę na możliwość wprowadzania sprzętów domowych. Firma ta importuje towary nikielowe, miedziane, sprzęty domowe, serwisy stołowe, kawowe, piece naltowe, lam-

py, nożyczki, scyzoryki, noże i widelec. Dwa ostatnie artykuły dostarcza Francya, konkurując niską ceną i pięknem wykonaniem.

Firma ta skłonna jest nawiązać stosunki z austriackimi fabrykami, ewentualnie przyjmując zastępstwo.

W imporcie niklowanych naczyń domowych dominują Niemcy, sławiając bardzo dogodnie warunki sprzedaży i kalkulując ceny loco Tunis (domicyl).

Eksport wyrobów masarskich. C. k. konsulatu w Nicei udało się uzyskać dla austriackich firm wszystkie dostawy dla budowanego tam hotelu „Carlton Palace”. Wartość produktów austriackich, importowanych dla tego hotelu, wynosi ponad 1 i pół miliona koron.

Na Riwierze powstają ciągle nowe hotele, a dla obcej industyi otwiera się rynek zbytu. Z pomiędzy naszych artykułów panuje wielki popyt na mięsne, których hotele zużywają wielkie ilości. Pewna niemiecka firma importuje w sezonie jednego tylko specjalnego artykułu ponad 20 wagonów, inna hamburska szynek samych ponad 30 wagonów, a Anglia jeszcze znacznie więcej.

Rynki zbożowe międzynarodowe w dalszym ciągu zwracają główną uwagę na wiadomości z Argentyny, gdzie dojrzewanie zboża idzie szybciej, niż w r. u. To też Europa wkrótce będzie miała nie tylko zaofiarowanie nowego ziarna argentyńskiego na dostawy, ale i samo ziarno, które uzupełniać zacznie zapasy. Wobec tego rynki europejskie mają w dalszym ciągu nastroj ospały, beczynny, ceny zaś, z małemi wahaniaimi, ujawniają dążność ku niższe. Poza tem i droższy fracht, oraz ciągle pogłoski o blokadzie Dardanelów hamują obroty. W portach bałtyckich żyła prawie nie kupują: nieco lepiej przedstawia się sytuacja dla owsa.

Sprawozdania giełdowe i towarowe

Zboże.

Sprawozdanie targowe Izby kupieckiej we Lwowie

Lwów, dnia 13. grudnia 1911. Dziś notujemy za 50 kg. netto paritas Lwów, bez akcyzy. Waluta koronowa.
Pszonica prima 11.25, do 11.50. Żyto prima 9.25 do 9.50. Jęczmień prima 8.50, do 9.—. Owies paski prima 9.00, do 9.25. Kukurudzka prima —, do —. Rzepak zimowy 15.—, do 15.25. Siemię lniane —, do —. Siemię konopne —, do —. Tymotka —, do —. Koniczyna czerwona prima 75.—, do 80.—. Koniczyna biała prima 95.—, do 100.—. Anyż biały —, do —, okrągły —, do —. Groch do gotowania Wiktoryja 12.—, do 13.—, zielony 13.—, do 14.—. Groch pastewny —, do —. Bobik koński 8.—, do 8.25. Wyka 8.50, do 9.25. Otręby pszenne —, do —. Żyto —, do —. Chmiel —, do —.

	Kontyngent		Nadkontyngent	
	od	do	od	do
Spirytus surowy bez podatku i bez kosztów ekspedycyjnych				
loco stacye paritas Husiatyn	—	—	—	—
loco stacye paritas Tarnopol	—	—	—	—
loco stacye paritas Sokal	—	—	—	—
Z dostawą i oddaniem loco rafinerii Lwów	69.50	70.50	49.50	50.50
Ceny spirytusu za 10.000 litr procent.				

Tendencya bardzo silna.

Zboże.

Sprawozdanie targowe Banku rolniczego we Lwowie.

Lwów dnia 12. grudnia 1911. Dziś notujemy za 50 kg. loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa od 11.80 do 12.—, Żyto gotowe 9.50 do 9.70. Owies obrotowy gotowy 7.90 do 8.10. Jęczmień pastewny 7.80 do 8.30. Jęczmień browarniany 8.50 do 10.00. Groch do gotowania 10.— do 14.—. Wyka 10.— do 11.—. Koniczyna czerwona 80.— do 90.—. Koniczyna biała 100.— do 115.—. Koniczyna szwedzka 75.— do 85.—. Tymotka 65.— do 75.—.

Ceny nierogacizny w Wiedniu.

(Komunikat galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie ul. Słowackiego l. 16.)
Targ w Wiedniu dnia 12 grudnia. Ceny w koronach za 100 kg. żywej wagi.
Spęd: Młodych (galicyjskich) 12417, łucznych 5204 przez organizacje 4452, z tego przez galic. Spółkę zbytu bydła 2274.
Ceny: wybrakowane 76—90. lekkie 91—104, ciężkie 105—110. Usposobienie słabe.

AUSTRO - AMERICANA, Tryest.

Regularna i bezpośrednia komunikacja pasażerów na wykwinie urządzonych pośpiesznych parowców, oraz ekspedycja wysyłek frachtowych z Tryestu do Północnej i Południowej Ameryki.

Najbliższe odjazdy do Ameryki północnej:
OCEANIA 2 grudnia
ARGENTINA 23 grudnia

Najbliższe odjazdy do Ameryki południowej:
ATLANTA 7 grudnia
ALICE 9 grudnia
FRANCESCA 14 grudnia
LAURA 28 grudnia

Szczegółowych informacji udzielają:
TRYEST: Dyrekcja — Via molin piccolo 2. — **WIEN:** Biuro pasażerskie, H. Kaiser - Josefstrasse 36.
LWÓW: Generalne zastępstwo dla Galicji wschodniej, Gródecka 93. — **KRAKÓW:** Generalne zastępstwo Goldlust i Ska, ulica Lubicz 1. 2. — **TARNOPOL:** Główna agencja (Emil May). 1673

ROK ZAŁOŻENIA 1874.



Fabryka maszyn i odlewnia żelaza
J. GORNIAK
 w Przemyslu. Telefon nr. 301.
 Buduje: Maszyny pomocnicze i motory.

Warstaty mechaniczne, instalacyjne i konstrukcyjne — żelaznych.



Zakład elektro-galwaniczny i instalacyjny. 1684

Apteka pod „ZŁOTĄ GWIAZDĄ“
PIOTRA MIKOLASCHA
 Lwów — Kopernika 1.

wyrabia i poleca

SYRUP

Sulfogajacelowy i Syrup sulfogajacelowy z kolą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych i działania zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisja przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.
 Syrup sulfogajacelowy jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje szaszka tylko 2.— K.
 Syrup sulfogajacelowy z kolą kosztuje K. 2-50.—
 Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki 770

Piotra Mikolascha we Lwowie.

OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWEM.

Przeciw

kaszlowi, chrypcy i t. p. cierpieniom pastylki ziołowe po 1 kor. Ziółka dra Seeburgra po 40 h. Syrup dra Seeburgra po 1 kor. Jak również „Matico“, środek radykalny przeciw przestarzałym i świeżo powstałym cierpieniom cewki moczowej, — wstrzykiwanie z „Matico“ kor. 1 — kapsułki z „Matico“ kor. 1-60

poleca:

Apteka „pod Słońcem“ Adolfa Braunsteina w Zniesieniu obok Lwowa. Wysyłka pocztowa codziennie. 1335.

KOMINY FABRYCZNE

buduje 376

inżynier **ROMAN Z. CIESIELSKI**

Warszawa ul. Mikołowska 54. — Kraków ul. Batorego 26.

Skład **MEBLI**, dywanów i pościeli

Józef Schuster

Lwów. ul. 3-go Maja 5.
 Numer Telefonu 1736

KOMPLETNE urządzenia

- Sypialnie od K 200
- Jadalnie 200
- Salony 100
- Kancelarye 100
- Biblioteki 45
- Biurka 45
- Etażerki 5
- Salonki 45
- Komódki 30
- Parawany 20
- Kołomy 8
- Zółka 13
- Umywalnie 5
- Stoliki 7
- Krzeseła 4
- Kanapy 25
- Fotele 10
- Sofy 75
- Otomany 50
- Karnisze 3
- Dywany 3
- Chodniki 1
- Gobeliny 3
- Portyery 4
- Firanki 5
- Story 6
- Kapy 6
- Serwety 4
- Narzuty 8
- Pledy 6
- Koce 3
- Kołdry 4
- Materace 12
- Wkłady 20
- Pierze 2
- Puch 5
- Meble luksusowe, meble miękkie, meble gięte, meble żelazne, materye meblowe. Własne pracownie. Zamówienia, reperacje i przeróbki wykonywa się najstaranniej — na czas po cenach przystępnych. Na prowincję wysyłam uzdolnionych pracowników Ceny stałe.

Chińskie srebro

na białym metalu grubo srebrzone

„Christofla“

poleca

M. Jakubowski

Lwów, HOTEL GEORGE'A 1765

1400 sążni

kwadr., odpowiednich na cele przemysłowe za rogatką gródecką, przy gościńcu, w pobliżu fabryki chleba i rampy kolejowej korzystnie do sprzedania. ewentualnie do zamiany na realność lwowską. Kancelarya adwokata Dr. Grocha, Sykstuska 29. 1804

Obiady i kolacje, tylko na maśle po cenach niskich, wydaje mleczarnia Anny Ba kowicówny, Dominikańska 1. 3. 1704

Adwokat Dr. UHRMANN w Wiśniowczyku poszukuje rutynowanego koncypienta. 1801

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarka zaraz do najęcia, ul. Świętokrzyska 5 (boczna) stacya tramwayu, Janowska, kościół Reformatorów. 1773

Adwokat Dr. TAUB w Drohobyczu poszukuje rutynowanego koncypienta, uzdolnionego do substytucyi. 3301

Polecamy najsumienniejsze Biuro dla pożyczek Lwów Kiłińskiego 3. Urzędnikom i podurzędnikom z płacą ponad 1800 koron pożyczki bezpłatnie w kilku dniach. Pożyczki hipoteczne, przemiana przedsiębiorstw przemysłowych na akcyjną w najkrótszym czasie. 1755

Ktorej Pani lub Panu włosy wypadają, a wszystkie dotychczas używane środki nie pomogły, niech poda swój adres, a otrzyma bezpłatnie skuteczną poradę. Zgłoszenia listownie: Lwów, skrytka pocztowa 72. 1790

Tapicer Dekorator

przyjmuje wszelkie roboty meblowe dekoracyjne tapetowania w miejscu i prowincyi
KAZIMIERZ HAUSER
 Piekarska 32. 3273

Wspólnika do interesu z 4-5 tysięcy koron potrzeba. Adres: „Pomoc“ Lwów, poste rest. 1692

Dobrze prosperująca fabryka we Lwowie do sprzedania. Wkład K 20.000. — Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod: „E. J. 8650“ do biura dzienników Rudolf Mosse, Wiedeń. 1781

Bezpłatne Biuro pośrednictwa pracy

Związku urzędników i urzędniczek prywatnych, LWÓW, ul. Batorego 1. 11.
 Poleca buchalterów, buchalterki i stenografistki polskie, piszące na maszynie biegle.
 Poszukuje równocześnie stenografistki niemieckiej, piszącej biegle na maszynie. 1802

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZYB

Józef Friedländer

BIURO: SZPITALNA 8. —
 FABRYKA: ŻÓŁKIEWSKA 121

Telefon Nr. 299.

Skład fabryczny wszelkiego rodzaju szkła taflowego, ram i luster. 553

Dla P. T. Inżynierów

Architektów i Geometrów, najszybciej wykonywa odbitki z planów i map -

ZAKŁAD ART. GRAF. 985

R. BRZEZIŃSKI I TOW.

spółka z ogr. odp.

Lwów, Pasaż Mikołaseha

od strony ul. Sienkiewicza II. p. — Tel. Nr. 1661.

Ważne dla rolników!

Z ŁĄK I PASTWISK

wyższe zbiory, większe dochody, tylko przez obfite nawożenie: 40-42 prc. solą potasową. Kainit stassfurcki zawiera 12-40-15% potasu Jenerajna Reprezentacya Kalisyndykatu dla Galicji i Bukowiny

Józef KARRACH,
 Lwów, ul. Kościuszki 18.
 Cenniki i broszurki darmo i opłatnie.

Zimowe wieczory

można przyjemnie przepędzić przy **KONCERCIE**

zaszczytnie znanej kapeli 15-ego i 80-ego p. p.

w Kawiarni Breitmeyera

przy ul. Pańskiej, róg Piekarskiej. 1799

Wyśmienita kawa, herbata, poncz, czekolada itp. itp. Piwo pilzneńskie na szklanki. Oryginalne wina, wódki, likiery.

Nowe bilardy amerykańskie || **CIEPŁE POTRAWY** przez całą noc.

Wódka francuska z mentolem
„DIANA”



Jest najlepszą wodą do ust!!
Wszędzie do nabycia.
Cena: butelki I. K — 50
1887 „ II. K 1-20
„ III. K 2-40

„DIANA” Wyrób wódki francuskiej z mentolem „Diana” (Stow. z ogr. por.)
(Wina Franzbranntwein Produktion, G. m. b. H.)
Wiedeń I., Renngasse 6.

Kto
chce mieć białe i zdrowe zęby,
będzie używać tylko
„Krem perłowy”
Jana Innatowicza
Tuba kremu perłowego 50 hal. 1060

„MERCEDES”
maszyny do pisania o szczególnych
zaletach, jedynych w swoim rodzaju.
PROSPEKTA DARMO 1656
NORBERT EHRlich
LWÓW, PLAC SMOLKI 4.

Inż. Stanisław Trylski
plac Dąbrowskiego I. 1, I. p.
Telefon 1554. 561
Adres telegr.: Inż. Trylski, Lwów.
Koncesyonowane Przedsiębiorstwo
robót Elektrotechnicznych.
Urządzenie światła i SIŁY
elektrycznej. Dostawa świe-
czników, motorów, żarówek
z pierwszorzędných fabryk.

SPECJALNE URZĄDZENIA MEBLOWE
FRANCISZEK ZEIZER
FABRYKA: ul. TKACKA L. 23. **LWÓW** SKŁADY: PASAŻ MIKOLASZA
STACJA KOLEI ELEKTR. H. Ż.

Łaskawa Pani!
Zanim zakupisz Pani spódnice, zechciej najtańskawiej zażądać ilustrowanego katalogu gratis i franco w najtańszym miejscu zakupu w monarchii, u firmy **L. TRITSCH, WIEDEŃ VII., Neubaugasse 23,** najstarsza specjalna fabryka spódnic damskich od 5 K. począwszy. 1796



167 Magde. Bardzo elegancka spódnica gorsetowa z najmniejszą naszywką z ciemnej angielskiej materyi. Cena kor. 9.—.

189 Paryż. Elegancka modna spódnica, doskonale wykończona, z szewiotu kamgarnowego od kor. 14.— wżwyż z perwiennej salomonowej w kolorze oliwkowym, drap. popielatym, granatowym i czarnym. K. 24.—.

En gros - en detail. Skrzętna usługa. Spódnice we wszystkich cenach. Zamówienia według miary. Najnowsze modne kroje. Gdy Pani raz u nas zakupi, zostanie Pani naszą stałą klientką.

Lindlerum
Chłodniki, dywany do pokoi jadalnych, dzieci-
cinych, przedpokoi, łazienek, biur, szpitali itd.
w jednokolorowych lub „Inlaid” nawskróś
przerabianych wzorach, polecają specjalne
składy 1231

Leopolda Haasa
Lwów, ul. Karola Ludwika 3 i 35.
Ułożenie wykonuje się przez fachowe siły.

Obwieszczenie.
Nadzwyczajne ogólne zgromadzenie
członków Banku Ludowego w Bóbrce, Stow.
zarej. z ogran. por. odbędzie się dnia 28-go
grudnia 1911, o godz. 10-tej przed południem
w biurze Towarzystwa w Bóbrce z następującym
PORZĄDKIEM DZIENNYM:
1. Zmiana §§ 1, 2, 4, 15, 27, 45, 47, 50,
65, 66, 67 i 73 statutu.
2. Wnioski członków.
W razie braku kompletu, wymaganego w §. 39 sta-
tutu, odbędzie się dnia 28. grudnia 1911 o godz. 5-tej po
południu powtórne Walne zgromadzenie z powyższym po-
rządkiem dziennym bez względu na komplet.
Bóbrka, dnia 10. grudnia 1911.
Rada Nadzorcza Banku Ludowego w Bóbrce,
Stow. zarej. z ogran. por.
Markus Wind m. p. Ezra Fleissig m. p.
prezes. 1792 sekretarz.

Oryginalne obrazy
Kossaka Juliusza, Gryglewskiego A., Kotsisa A.,
Kossaka Wojciecha, Chlebowskiego, Żmurki, Stani-
sławskiego, Karpińskiego, Wyczółkowskiego, Hoff-
mana, Piotrowskiego A. z Warszawy, Czajkowskiego
i innych poleca po niezwykle tanich cenach
Salon Sztuki Polskiej
Lwów, ul. Małeckiego I. 9, 2 p.
Otwarty od 10—1 i od 2—5, w niedziele i święta
od 11—1. 1710

**ODLEWARNIA ŻELAZA I WARSZTATY
MECHANICZNO-SŁUSARSKIE
BRACI SEGALL**
w Zbarażu
wykonują po cenach konkurencyjnych:
Cylindry do pomp, stojaki, wszelkie roboty w za-
kres ślusarstwa maszynowego wchodzące.
Przeprowadza szybko i tanio: rekonstrukcję go-
rzeli i urządzeń maszynowych. 1743

Najlepiej zaopatrzyć się
w jarzyny, owoce, kapusie i kartofle
w **Bazarze Ziemiańskim**
Składnica: ul. Jabłonowskich 34, ul. Kochanowski-go 56.
Biuro: **Sykatnaka 29.**
1573 Telefon 1509

!! Gdzie mieszkać i jadać należy - w Galicyi !!

L W Ó W.

L W Ó W.

L W Ó W.

NAJWSPANIALSZA WE LWOWIE
Kawiarnia Sans-Souci ul. Szajnochy róg Sykstuskiej parter
 największy wybór czasopism.
 Hotel Sans-Souci nowoczesny komfort, ceny umiarkowane.

Kawiarnia „Avenue“
 punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, z komfortem urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. 7 bilardów.

GRAND HOTEL
 ul. Karola Ludwika.
 Pierwszorzędny hotel, odnowiony gruntownie i urządzone z wielkim komfortem. oświetlenie elektryczne, winda i łazienki. Ceny umiarkowane.

KAWIARNIA „SPLENDID“ ul. Sykstuska 19.
 Wspaniałe i higienicznie urządzone sale. — Bilardy. — Wszystkie dzienniki polskie i zagraniczne. — Do godz. 11 rano znakomite śniadania tylko 60 halerzy. — Wieczorem od godz. 8-ej koncert znanej muzyki smyczkowej.

JADALNIA I MLECZARNIA
E. LOGAJA, przy ul. Kopernika 28
 Potrawy świeże, zdrowe i tanie, obiady poezawszy od 90 hal.

Kawiarnia „Secesya“
 punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, stylowo urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. Po teatrze świeża kuchnia. Codziennie koncert słynnego skrzypka Eng. Neehwala.

Kawiarnia Szkocka
 Plac Akademicki
 Punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Gorąca kuchnia całą noc. Czytelnia zaopatrzona w różne pisma polskie i zagraniczne. Lokal stylowo urządzone. Telefon Nr. 1501.

KRAKÓW.
RESTAURACJA STAREGO TEATRU
 Kuchnia doborowa pod kierownictwem pierwszorzędnego kucharza z Warszawy. — Piwo pilzneńskie. — Cztery gabinety artystycznie urządzone
 Antoni Kwiatkowski i Rudolf Streit

ANTONI HAWELKA
 właściciel FRANCISZEK MACHARSKI)
 w Ryńku (Pałac Spiski)
 Kuchnia higieniczna. Znakomite kanapki. Piwo pilzneńskie. Porter angielski.

„Zakopane“ ul. Akademicka Nr. 24. Handel delikatesów i pokoje do śniadań. Znakomita kuchnia, doborowe wina, piwo pilzneńskie. Osobna sala i gabinety dla zabaw towarzyskich. Codziennie koncert muzyki salonowej.

HOTEL PIERWSZORZĘDNY - WYKWINTNA RESTAURACJA „**IMPERIAL**“
 urządzone z komfortem według nowoczesnych wymogów. Punkt zborny najlepszego towarzystwa
 ul. Trzeciego Maja 1. 3. Tel. Nr. 448. Właściciele: GANZ & BOROWSKI.

MLECZARNIA
 urządzone z europejskim komfortem, rzeźnicie oświetlona, piękna terasa, ceny niebywale niskie. ul. Mikołaja 10.
 wł. ADAM KILIANOWICZ.

Restauracja i handel delikatesów
WŁADYSŁAWA KOZŁOWSKIEGO
 przy ul. Grodeckiej 1. 85 obok Dworca kolejowego. Lokal obszerny, kuchnia domowa i bardzo smaczna. W lokalu zawsze świeży i znany ze swej dobroci piłzner. Koncert kapeli salonowej codziennie od 8 wiecz. do 1 w nocy.

HOTEL WARSZAWSKI i restauracja, plac Bernardyński 1. 5.
 Hotel gruntownie odnowiony pokoje duże, widne, światło elektryczne od 1.60 na dobę. Restauracja na dole, potrawy świeże i smaczne, przy hotelu utrzymuje się zajazd obok stacya kolei elektrycznej.

PORÓJ DO ŚNIADAŃ
Schapiroy Rynek 1. 26.
 Smaczne i najzdrowsze przekąski zimne i gorące. Doskonale piwo i inne doborowe trunki.

„ROMA“ nowo otwarta **KAWIARNIA**
 UL. AKADEMICKA róg Fredry.
 Urządzona według projektu art. mal. p. H. Uziębły i zaopatrzona w wielki wybór dzienników krajowych i zagranicznych. Specjalny gabinet dla pań, doborowe napoje i przekąski o każdej porze.

Hotel Wiedeński
 ulica na Błonie 1. 6, róg ul. Grodeckiej
 nowo otworzony i najbliższy głównego dworca kolejowego położony. Urządzenie komfortowe. Ceny niskie.

DROHOBYCZ.
Hotel Boulevard i Hotel Dependance □ □
 położony w najpiękniejszej dzielnicy miasta, restauracja i kawiarnia w miejscu, codziennie koncert. poleca się.
 I. SCHECHTER.

Restauracja N. Toeplera
 przy ulicy Trybunalskiej. — Najtańsza i najzdrowsza kuchnia. — Rendez-vous dla przyjezdnych. — Wyborne piwo i przednie wina.

PENSYONAT POLONIA przy ul. Bourlarda 3 przynajmniej mieszkanie wraz z całym utrzymaniem przyjezdnych imięje. Wydaje obiady w osobno urządzonej sali jadalnej i do menu. Urządzenie wygodne i wykwintne. Światło elektryczne, gaz, łazienki. Stacya tramwayowa na miejscu. Tel. 2089/VIII. Ceny umiarkowane.

PENSION EXQUISITE Lwów, Sykstuska 23. Tel. 784.
 poleca pokoje eleganckie i skromniejsze na dzień, tygodnie i dłuższy czas pobytu, z utrzymaniem całym, częściowym lub bez. — Łazienka, światło elektryczne, kuchnia wzorowa, ceny przystępne. Dla dochodzących obiady w abonamencie.

RESTAURACJA AMERYKAŃSKA
 pierwszorzędny zakład przy ul. 3 Maja 1. 11 pod zarządem **JAKOBA KLARFELDA**. Lokal wzorowo urządzone, wysoki i higieniczny, jadło smaczne, trunki z pierwszorzędnych firm, pieczywo „a discretion”. Usługi przędką i grzeczną. Lokal otwarty do 1-ej w nocy.

NA ŚNIADANIA, obiady i kolacje poleca się lokal bardzo przystępny
WŁADYSŁAWA KUCHARSKIEGO
 Lwów, Czarnieckiego 1. 2.

AKADEMICKA 6, róg Chorążczyzny. Wytworzony na sposób handelek śniadaniowy
BARÓW WARSZAWSKICH
 — — — — — znakomite kanapki, smaczne potrawy. — — — — —

Hotel i Kawiarnia City (Karola Ludwika 11)
 Kawiarnia urządzone z wielkim komfortem. Koncert muzyki wojskowej, wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.

KAWIARNIA I RESTAURACJA „RIVIERA“
 UL. GRODECKA 1. 69
 Wykwintnie urządzone kawiarnia. Codziennie koncert wieczorem, w niedziele i święta popołudniu. Wszystkie krajowe i zagraniczne dzienniki i tygodniki.

PRZEMYŚL.
Hotel Europejski i restauracja w pobliżu dworca kolejowego, pokoje z komfortem urządzone od 3 do 6 koron.
 ::: Najtańsza i najzdrowsza kuchnia :::

Jeszcze tylko 18 dni

wysprzedaż bucików

na ul. Hetmańskiej Nr. 10.

Korzystajcie!

Rzadka sposobność!

1907

Miód, miód, to zdrowie!
 Świeży, lipcowy, kuracyjny, gęsty, lub gęsto-płynna patoka, rarytas miodoborów, 5 kg. 8.50 K franco! Korzeniewicz, em. naucez, lwaneżany pl. 3299

do praktyki przyjmie **ZAKŁAD DENTYSTYCZNY** Lwów, Leona Sapiehy 27. 1693

Na raty!

Bielizna oraz całe wyprawy ślubne z najlepszego materiału, wykwintnie wykonane podług miary na

splaty w drobnych ratach miesięcznych.

Wzory na okaz.

Zgłoszenia listownie:
 Lwów, Skrytka pocztowa 72. 1731



Kolekcya okazowa 12 szt. sortow. 5 kor.
 Proszę obstawiać przytem, aby dostawca sprzedawał prawdziwe „OLLA” — a proszę się nie dać wprowadzić w błąd przez zachwalanie również dobrych wyrobów jak „OLLA”. — Zajmujący, polecający i oryginalny cennik z podaniem składów bezpłatnie przez „OLLA-Gummifabr.” Wiedeń II. 932. — Praterstrasse 57. 1381